obw-230
228-264

Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Obrady IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR

Dobrze gospodarując — lepiej żyć

Kurier Szczeciński

SOBOTA, 8 NIEDZIELA, 9 PAŹDZIERNIKA 1977 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 228 (10 212) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

W styczniu 1978 r. II Krajowa Konferencja Partyjna

WARSZAWA. 7 bm. w Warszawie rozpoczęło się IX plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom przewodniczył I sekretarz KC Edward Gierek.

Na porządku dziennym 2-dniowych obrad:

— referat Biura Politycznego KC „O wyższą efektywność gospodarowania, o lepsze zaspokajanie potrzeb ludzi pracy"

— przyjęcie uchwały w sprawie zwołania II Krajowej Konferencji PZPR.

ZEBRANI minutą milczenia uczcili pamięć zmarłych zasłużonych działaczy partyjnych.

Otwierając obrady, I sekretarz KC PZPR podkreślił, że obecne posiedzenie Komitetu Centralnego poświęcone jest kontroli realizacji uchwał V i VI Plenum, które określiły co należy zrobić, by zapewnić konsekwentną kontynuację linii VI i VII Zjazdu w nowych warunkach wewnętrznych i zewnętrznych, w jakich rozwija się nasz kraj. IX Plenum dokonuje oceny wykonania zadań postawionych w tych uchwałach. E. Gierek wskazał, że kontrola wykonania jest jednym z zasadniczych warunków osiąganych celów. Stanowi ona ważne narzędzie konfrontacji teorii z praktyką, sprawdzania trafności decyzji oraz oceny sprawności działania ludzi i instytucji.

PARTYJNA kontrola to nieodłączny element systemu demokracji socjalistycznej, skuteczny oręż w walce o wyższą jakość pracy i warunków życia, o wysoką efektywność

(Dokończenie na str. 2)

Spotkanie dziennikarzy, naukowców i działaczy gospodarczych

„Polsko-skandynawskie wczoraj — dziś i jutro"

W PIĄTEK w Domu Marynarza rozpoczęło się, zorganizowane już po raz drugi przez szczeciński Ośrodek Polskiego Radia i TV, dyskusyjne spotkanie dziennikarzy, naukowców i działaczy gospodarczych pod hasłem: „Polsko-skandynawskie wczoraj — dziś i jutro". Wśród ponad 60 uczestników spotkania znajduje się wielu wybitnych specjalistów oraz zagraniczni korespondenci Polskiego Radia, TV i pism centralnych. Na spotkanie przybyli również — sekretarz KW PZPR w Szczecinie, Ryszard Rafajłowicz oraz kierownik sektora międzynarodowego Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC partii, Tadeusz Zaręba.

Pierwszym omawianym tematem były realia stosunków gospodarczych Polski z krajami skandynawskimi na aktualnym etapie ich rozwoju.

SKANDYNAWIA jest dla naszego kraju interesującym i liczącym się partnerem gospodarczym zarówno jako odbiorca polskich towarów, jak i dostawca szeregu artykułów i surowców potrzebnych naszej gospodarce. Obroty handlowe Polski ze Skandynawią wzrosły w ciągu ostatnich sześciu lat czterokrotnie.

Prognozy na najbliższe lata wskazują na to, że wartość obrotów handlowych i kooperacyjnych pomiędzy Polską a całą Skandynawią powinna wzrastać w tempie 15 proc. rocznie.

Dziś dalszy ciąg obrad.

Zdrada z szefem karana najsurowiej...

NOWY JORK. Ciekawą praktykę wykształcił jeden z istniejących w prawie kanadyjskim przepisów. Przewiduje on mianowicie różny stopień rozpadu związku małżeńskiego i w zależności od tego różne konsekwencje. Do najsurowiej ocenianych należy zdrada małżeńska z własnym pracodawcą. Sąd stanowy w Toronto przyznał niejakiemu Thomasowi Cowanowi aż 50 tys. dolarów rekompensaty za krzywdy powstałe w wyniku zdrady żony z jej szefem. Odszkodowanie to prawdopodobnie nie zostanie wypłacone, ponieważ tymczasem amant opuścił Kanadę.

Fajerwerki w Moskwie

MOSKWA PAP. Pokazem ogni sztucznych uczciła w piątek stolica Związku Radzieckiego Święto Narodowe — Dzień Konstytucji ZSRR. Setki tysięcy osób zapełniły prospekty i ulice, skwery i bulwary we wszystkich zakątkach miasta, podziwiając piękne widowisko.

Kanclerz Schmidt broni intelektualistów

BONN PAP. Kanclerz Republiki Federalnej Niemiec, Helmut Schmidt, stanął w obronie intelektualistów i duchownych RFN, których reakcyjne koła RFN, a także określone odłamy prasy, zwłaszcza prasy springerowskiej, próbują zdyskredytować, szkalując ich, jako ludzi aprobujących morderstwa dokonywane przez terrorystów. Na organizowanie „polowań na czarownice" uskarżali się w ostatnich dniach wybitni pisarze RFN, m. in. laureat Nagrody Nobla Heinrich Boell i Guenter Grass.

Kanclerz Schmidt, zabierając głos w Bundestagu, w czasie debaty nad polityką gospodarczą i finansową rządu, wystąpił przeciwko wszelkiej histerii oraz nieuzasadnionym represjom. Oświadczył, że „nie można orzecznictwa sądowego zmieniać w Ku-Klux-Klan".

Telefon na... słońce

RZYM PAP. We Włoszech, w jednym ze schronisk górskich w Dolomitach na wysokości 2473 metrów nad poziomem morza, zainstalowano pierwszy telefon zasilany energią słoneczną. Aparat jest połączeniem normalnego aparatu telefonicznego z nadajnikiem radiowym zasilanym energią słoneczną wychwytywaną przez metalowy ekran

W poniedziałek 10 bm. początek wizyty

Belgijska para królewska przybywa do Polski

W PONIEDZIAŁEK, 10 PAŹDZIERNIKA BR., na zaproszenie najwyższych władz naszego kraju, rozpoczynają w Polsce pięciodniową wizytę Ich Królewskie Moście — król Belgów, Baudouin I i królowa Fabiola.

WIZYTA ta jest wymownym świadectwem pogłębiających się z każdym rokiem przyjaznych stosunków między Polską a Królestwem Belgii, krajem, z którym po II wojnie światowej Polska Ludowa już w lipcu 1945 roku nawiązała pierwsze kontakty polityczne. W tym właśnie powojennym miesiącu rząd belgijski uznał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej i nawiązał stosunki dyplomatyczne z naszym krajem na szczeblu ambasad. W trzy miesiące potem w Brukseli rozpoczęło swą działalność polskie przedstawicielstwo.

HISTORIA lat wspólnej walki wyzwoleńczej zachowała się w pamięci Polaków i Belgów. Świadczy o tym m. in. fakt wzniesienia na Cmentarzu Wojskowym w Lommel w Limburgii pomnika ku czci żołnierzy polskich, poległych o wyzwolenie Belgii. Pomnik ten został odsłonięty dzięki staraniom działającego od trzydziestu lat Towarzystwa Przyjaźni Belgijsko-Polskiej.

Bliższy dialog polityczny polsko-belgijski zapoczątkowany został oficjalnie w 1963 roku wizytą w PRL ówczesnego wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Belgii — Paula-Henri Spaaka. Wizyta ta świadczyła, że nasze państwa — mimo przynależności do dwóch różnych systemów politycznych i struktur wojskowych — mogą wnieść znacz-

(Dokończenie na str. 2)

Święto MO i SB

Z OKAZJI 33 rocznicy powołania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, w wielu miejscowościach kraju odbyły się 7 bm. uroczystości i imprezy.

W Warszawie, na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Komendy Głównej i Stołecznej MO złożyli kwiaty na grobach funkcjonariuszy MO i SB.

(Dokończenie na str. 2)

ZNANA francuska firma samochodowa Renault zorganizowała 4 bm. w Warszawie pokaz swoich najnowszych modeli: R-20 TS, który po raz pierwszy zaprezentowano w kraju należącym do RWPG, R-14 oraz R-5.

O samochodach (i nie tylko) piszemy także na str. 9.

NA ZDJĘCIU: R-20 TS (z prawej) i R-5.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Pejzaż z ogródkiem ◆ „Ludzie z próbówki" ◆ Przyjąć? Odrzucić? ◆ Ze świata filmu ◆

Egz. obow. Bg 4 78

IX Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

i racjonalne gospodarowanie; to skuteczny oręż w eliminowaniu biurokratycznych schorzeń, partykularyzmu, braku dyscypliny i lekceważenia obowiązków. To również pełna pomoc w działalności aparatu administracyjnego i gospodarczego. Kontrolę taką wszystkie ogniwa partii prowadzą od dawna i na co dzień. Praca zespołów, które przygotowywały materiał przedłożony członkom Komitetu Centralnego — stwierdził E. Gierek — oparta więc była o wypróbowane formy, o bogate doświadczenia, wzięło w niej udział tysiące działaczy i aktywistów PZPR oraz członków bratnich stronnictw politycznych i ludzi bezpartyjnych. Problemy realizacji uchwał V i VI Plenum poruszane były także szeroko w telewizji, radiu i prasie.

W pierwszym punkcie porządku dziennego I sekretarz KC PZPR Edward Gierek wygłosił referat Biura Politycznego Komitetu Centralnego „O wyższą efektywność gospodarowania o lepsze zaspokajanie potrzeb ludzi pracy". (Omówienie referatu zamieszczamy na str. 3).

NASTĘPNIE rozpoczęła się dyskusja nad referatem. W pierwszym dniu obrad głos zabrali: członek KC, I sekretarz KW PZPR Koszalin Tadeusz Grabski; członek KC, dyrektor Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu Lechosław Gruszczyński; członek KC, sekretarz KW PZPR w Katowicach Zdzisław Legomski; członek KC, członek Zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Piebanka, woj. włocławskie Bronisław Antecki; zastępca członka KC, sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Witold Dryll; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Elblągu Antoni Polowniak; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze Mieczysław Hebda; członek KC, I sekretarz KZ PZPR w Zakładach Porcelany i Porcelitu w Chodzieży, woj. pilskie, Zbigniew Skoczylas; zastępca członka KC, minister handlu wewnętrznego i usług Adam Kowalik; członek KC, pracownica Zakładów Przemysłu Pończoszniczego „Feniks" w Łodzi — Urszula Płaźewska; członek Biura Politycznego KC, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek; członek KC, minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski; członek KC, ślusarz w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, woj. kieleckie, Władysław Pajek; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Słupsku Stanisław Mach; zastępca członka KC, wojewoda kaliski Zbigniew Chodyła; członek KC, dyrektor Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej Osowa Sień, woj. leszczyńskie, Edmund Apolinarski; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Radomiu Janusz Prokopiak; członek KC, minister pracy, płac i spraw socjalnych Tadeusz Rudolf i członek KC, I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR Wit Drapich.

Goście z Belgii

(Dokończenie ze str. 1)

ny wkład nie tylko do wzajemnych stosunków, ale przede wszystkim do procesu odprężenia i współpracy międzynarodowej w Europie.

Po wieloletnich dwustronnych owocnych kontaktach na wielu płaszczyznach, w październiku 1972 r. między Polską a Belgią — jako pierwszym państwem należącym do struktury wojskowej NATO — podpisano Deklarację o Przyjaźni i Współpracy. Było to wydarzenie wielkiej rangi, które nadało dwustronnym stosunkom wymiary na skalę europejską.

Nowe impulsy w stosunkach polsko-belgijskich przyniosła oficjalna państwowa wizyta w Belgii Edwarda Gierka, którą I sekretarz KC PZPR złożył na zaproszenie najwyższych władz belgijskich w listopadzie 1973 r.

Wydarzeniem politycznym o ważkim znaczeniu była też wizyta oficjalna w Belgii premiera Piotra Jaroszewicza we wrześniu 1976 r.

PIERWSZA wizyta w Polsce króla Belgów Baudouina I i królowej Fabioli jest potwierdzeniem słów o przyjaźni wypowiadanych wielekroć uroczyście we wspólnych deklaracjach dwustronnych polsko-belgijskich.

(Interpress)

Święto MO i SB

(Dokończenie ze str. 1)

Warty honorowe zaciągnięto także przy mogiłach i przed tablicą pamiątkową na gmachu KW MO w Szczecinie.

W Wojewódzkim Komitecie Frontu Jedności Narodu w Szczecinie odbyło się spotkanie grupy funkcjonariuszy MO aktywnie współpracujących z samorządami mieszkańców w naszym województwie. Wyróżniających się funkcjonariuszy przewodniczący WK FJN w Szczecinie — prof. Piotr Zaremba udekorował Odznaką Zasłużonego Działacza FJN, przyznaną im przez Ogólnopolski Komitet FJN.

W Komendzie Wojewódzkiej MO w Szczecinie odbyła się uroczysta akademia poświęcona 60-leciu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i 33 rocznicy powstania MO i SB. Okolicznościowy referat omawiający wielkie znaczenie Rewolucji Październikowej oraz 33-letnią drogę żmudnej i odpowiedzialnej służby MO i SB wygłosił I sekretarz KZ PZPR w KW MO — ppłk Zygmunt Jarzębiński. Serdeczne pozdrowienia w imieniu Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie przekazał milicjantom i funkcjonariuszom SB wicekonsul Witalij Korolech.

Wizyta komendanta SP

WCZORAJ gościł na Ziemi Szczecińskiej generał pożarnictwa Zygmunt Jarosz — komendant główny Straży Pożarnych. Wizytował on województwo szczecińskie, interesując się stanem ochrony przeciwpożarowej. W trakcie pobytu spotkał się z wojewodą szczecińskim Stanisławem Kuczyńskim, kierownikiem Wydziału Administracji KW PZPR Stanisławem Stolarczukiem oraz kadrą kierowniczą Komendy Wojewódzkiej SP i zakładowych jednostek straży pożarnej. Generał Jarosz wysoko ocenił stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego w mieście i województwie oraz poczynania perspektywiczne w tym zakresie. (wys)

Komunikat Ministerstwa Łączności

ZARZĄD Pocztowy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej powiadomił Ministerstwo Łączności, że okresowo wstrzymuje aż do odwołania wymianę poczty zagranicznej między naszymi krajami drogą morską.

Wymiana poczty drogą lotniczą odbywać się będzie bez żadnych zakłóceń.

* * *

Jak wynika z informacji uzyskanych przez PAP zaistniała sytuacja jest wynikiem kłopotów z rozładunkiem statków w portach morskich Stanów Zjednoczonych. Od pewnego czasu w Stanach Zjednoczonych ma miejsce strajk dokerów.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU 8. 10.:

m/s „Wejherowo" z Londynu,
m/s „Ciepłice" z Antwerpii,
s/s „Gniezno" z RFN.
m/s „Kędzierzyn" z Holandii.

STATKI NA WYJŚCIU 8.10.:

m/s „Liwiec" do Dublina,
m/s „Busko-Zdrój" do Szwecji i Norwegii,
m/s „Wejherowo" do Londynu,
m/s „Kujawy" do Barcelony ze Świnoujścia,
s/s „Wieczorek" do Danii,
s/s „Sołdek" do Danii,
s/s „Jedność Robotnicza" do RFN.

STATKI NA WEJŚCIU 9. 10.:

m/s „Wolin" z Manchesteru,
m/s „Wodnice" z Rotterdamu,
m/s „Karpacz" z Antwerpii,
m/s „Lebork" z Finlandii,
s/s „Katowice" ze Szwecji,
m/s „Chrzanów" ze Szwecji.

STATKI NA WYJŚCIU 9. 10.:

m/s „Skrzat" do Oslo i Kopenhagi,
m/s „Kopalnia Grzybów" do Hamburga ze Świnoujścia,
m/s Kędzierzyn" do Holandii,
s/s „Gniezno" do Szwecji.

Wśród nagród – wyjazd Pociągiem Przyjaźni

Konkurs „Co wiesz o Radzieckiej Łotwie?"

SZCZECIN łączą z Rygą wieloletnie, serdeczne kontakty. Nie ograniczają się one do oficjalnych spotkań, ale obejmują również partnerską współpracę przedsiębiorstw, wyższych uczelni, organizacji młodzieżowych. Interesująca jest też wymiana kulturalna. Współpracują również ze sobą obie radiofonie: Radio Łotewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i Polskie Radio w Szczecinie. 22 lipca przy współpracy naszej Rozgłośni Radio Ryga zorganizowało konkurs wiedzy o Szczecinie i naszym województwie. Zainteresowanie konkursem było bardzo duże.

ZBLIŻA SIĘ 60 rocznica Rewolucji Październikowej i właśnie w tym miesiącu Szczecińska Rozgłośnia Polskiego Radia serdecznie zaprasza do zorganizowanego już po raz drugi konkursu: „CO WIESZ O RADZIECKIEJ ŁOTWIE?". Organizatorami konkursu są: Radio ŁSRR i Rozgłośnia PR w Szczecinie, którzy ufundowali wiele cennych nagród, m. in. wyjazd Pociągiem Przyjaźni do ZSRR, tranzystorowy odbiornik radiowy, amatorską kamerę filmową i inne.

ODPOWIEDZI na zamieszczone poniżej pytania należy nadsyłać do niedzieli 23 bm. pod adresem: Polskie Radio — Redakcja Młodzieżowa, 71-410 Szczecin, ul. Niedziałkowskiego 21.

PYTANIA RADIOWEGO KONKURSU „CO WIESZ O RADZIECKIEJ ŁOTWIE"

1. W którym roku przywrócona została władza radziecka na Łotwie i kiedy Łotwa przystąpiła do Związku Republik Radzieckich?

2. Podać nazwę największego zakładu przemysłowego Łotwy. Jaki produkt tej fabryki jest sprzedawany w Polsce?

3. Jakie zakłady łotewskie produkują środki transportu? Proszę podać asortyment.

4. 23 i 24 lipca br. w Rydze odbyło się tradycyjne święto pieśni, w tym roku poświęcone 60 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i rocznicy przywrócenia władzy radzieckiej na Łotwie. Jaki zespół chóralny ze Szczecina brał udział w tym święcie?

5. Ile jest na Łotwie wyższych uczelni (5, 10, 15)?

6. Politechnika Ryska współpracuje z trzema wyższymi technicznymi uczelniami polskimi. Proszę podać nazwy przynajmniej dwóch uczelni.

7. Łotewski kołchoz „Adadżi" i sowchoz im. Lenina z rejonu Rygi współpracuje w dwoma kombinatami rolnymi województwa szczecińskiego. Gdzie znajdują się te kombinaty rolne?

8. W międzynarodowych turniejach pięściarskich o nagrodę „GRYFA" udział biorą również reprezentanci Łotwy. W maju br. uczestniczyło w takim turnieju w Szczecinie czterech bokserów łotewskich. Trzech z nich zdobyło medale. Podać przynajmniej jedno nazwisko, zdobyte miejsce i kategorię wagową.

9. Proszę podać nazwisko mieszkańca Rygi — byłego mistrza świata w szachach.

10. Jakie, poza Szczecinem, miasta w krajach obozu socjalistycznego łączy współpraca partnerska z Rygą?

Blisko 400 mln złotych czeka na oszczędzających

Odsetki – szybciej

WŁAŚCICIELE oszczędnościowych książeczek PKO otrzymują każdego roku odsetki w wielkości zależnej od przechowywanej w PKO sumy i rodzaju wkładu oszczędnościowego. O tym, że są to sumy spore i że nie wszyscy pamiętają o dopełnieniu tej formalności na początku roku, dowodzą kwoty jakie z tego tytułu czekają w naszym PKO. **Obecnie klientom PKO w woj. szczecińskim należą się 562 miliony złotych z tytułu odsetek.** Z kwoty tej oddziały PKO wypłaciły dopiero 180 milionów złotych. Reszta czeka. Należy przypuszczać, że powodem opieszałości jest nie tyle brak zainteresowania klientów, ile niechęć pozbywania się na jakiś czas książeczki, którą — w latach poprzednich — trzeba było zostawiać w PKO na kilka, a niekiedy nawet kilkanaście dni.

Obecnie sprawa została znacznie uproszczona dzięki tzw. zleceniu odsetkowemu. W oddziałach PKO odsetki dopisywane są natychmiast przy okienku kasowym, a w urzędach pocztowych i zakładowych ajencjach PKO wypełnia się formularz zlecenia odsetkowego.

WŁAŚCICIEL książeczki oszczędnościowej wpisuje na nim: imię, nazwisko, dokładny adres oraz numer książeczki i składa go w dowolnej placówce PKO, książeczkę nachowując przy sobie. Oddział PKO, po kilku dniach drogą pocztową zwraca klientowi potwierdzony formularz zlecenia, zawierający kwotę należnego mu oprocentowania. Z potwierdzonym formularzem zlecenia właściciel książeczki zgłasza się do jakiejkolwiek placówki PKO, przedkładając książeczkę oszczędnościową, do której odsetki dopisywane są na poczekaniu. Tryb ten jest prosty i wygodny dla klienta.

(aaż)

Ogólnopolska konferencja

W PIĄTEK I SOBOTĘ w naszym mieście odbywa się ogólnopolska konferencja bibliotekarzy muzycznych, zorganizowana staraniem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, a także Biblioteki Głównej im. St. Staszica w Szczecinie. Prócz gości krajowych w naradzie uczestniczy delegacja bibliotekarzy z NRD.

W piątkowym programie obrad o „Głównych problemach wychowania estetycznego w świecie współczesnym" mówiła prof. Irena Wojnar, temat upowszechniania muzyki przez biblioteki publiczne w PRL referowała mgr Wiesława Dziecieciowska, zaś współpracę bibliotekarzy z instytucją muzyczną omówił mgr Krzysztof Krawczyński.

Dziś, w sobotę, obrady rozpoczęły się audycją muzyczną pn. „Klasycy wiedeńscy — W. A. Mozart", po kazową formą, jedną z wielu proponowanych przez WIMBP w Szczecinie. Po dyskusji zebrani zwiedzili naszą placówkę biblioteczną przy ul. Podgórnej, zapoznali się również ze specjalnie z tej okazji przygotowaną tu wystawą pn. „Dobrek bibliotek polskich w dziedzinie upowszechniania muzyki".

(Up.)

Wczoraj na świecie

MOSKWA. Jak już donosiliśmy w Wielkim Pałacu Kremlowskim zakończyła się piątek trzydziestoczwarta VII sesja Rady Najwyższej ZSRR, która podjęła historyczną decyzję — jednomyślnie uchwaliła nową Konstytucję ZSRR. Czterodniowe obrady parlamentu radzieckiego poprzedziła wielka ogólnonarodowa dyskusja. Wzięło w niej udział ok. 140 milionów obywateli, przedstawiając ok. 400 tys. propozycji wniesionych poprawek do poszczególnych artykułów.

Z okazji uchwalenia przez nadzwyczajną VII sesję Rady Najwyższej ZSRR nowej Konstytucji ZSRR, pierwszej w świecie konstytucji państwa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego — Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz przesłali do Leonida Breżniewa depeszę gratulacyjną, w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i rządu PRL, narodu polskiego i swoim własnym.

BELGRAD. W piątek, w czwartym dniu obrad belgradzkiego spotkania przedstawicieli 35 państw — sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE, dobiegła końca debata generalna.

BERLIN. 7 października Niemiecka Republika Demokratyczna obchodziła Święto Narodowe. 28 rocznicę powstania pierwszego na ziemi niemieckiej państwa robotniczo-chłopskiego uczczono w godzinach przedpołudniowych w Berlinie wielką defiladą oddziałów Narodowej Armii Ludowej.

AGENCJA UPI donosi z Bejrutu, że mimo obowiązującego od 11 dni przerwania ognia w Libanie Południowym wojska izraelskie i oddziały prawicy libańskiej ostrzelały w piątek z broni artyleryjskiej i maszynowej pozycje sił lewicowych i palestyńskich w jednej z miejscowości w Libanie Południowym w pobliżu granicy z Izraelem.

BRIGHTON. Zakończyły się doroczne obrady zjazdu Partii Pracy. W ostatnim dniu obrad zjazd wyraził zaniepokojenie wyścigiem zbrojeń atomowych, stwarzającym szczególne ryzyko dla W. Brytanii w razie konfliktu atomowego. Zaapelowano do rządu o zwiększenie dynamiki państwowego sektora gospodarczego i zwiększenie inwestycji, co ułatwi walkę z bezrobociem.

RZYM. Minister spraw wewnętrznych Włoch Francesco Cossiga oświadczył, że może dojść do delegalizacji neofaszystowskiej Partii Ruchu Społecznego (MSI), jeśli nie zaniecha ona „taktyki gwałtu i represji".

MOSKWA. W miejscowości Heihe w ChRL zakończyło się XX posiedzenie mieszanej radziecko-chińskiej komisji d/s żeglugi. Strony uzgodniły plan prac nawigacyjnych na lata 1977—78, zawierający wytyczne w zakresie polepszenia warunków żeglugowych. Ponadto omówiono i przyjęto nowe przepisy żeglugowe na rzekach granicznych.

Kolejne, XXI posiedzenie mieszanej komisji odbędzie się w Związku Radzieckim.

HAGA. Sąd w Hadze odrzucił wniosek holenderskiego zbrodniarza wojennego Pietera Mentena, który wystąpił o zwolnienie go z więzienia i zawieszenie rozprawy karnej przeciwko niemu.

◆ **Odznaczenia dla zasłużonych**

◆ **Apel Poległych na Cmentarzu Centralnym**

II Zjazd „wilków morskich"

JAK już informowaliśmy, w Szczecinie obraduje II Zjazd Absolwentów Szkół Morskich Szczecina, zorganizowany z okazji XXX-lecia szkolnictwa morskiego na Pomorzu Zachodnim. Centralnym punktem obchodów było wczoraj spotkanie uczestników zjazdu, które odbyło się w Sali Księcia Bogusława w Zamku Książąt Pomorskich. Na uroczystość tę przybyli: wiceminister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej T. Żyłkowski, wojewoda szczeciński J. Kuczyński oraz przedstawiciele wszystkich szkół morskich naszego miasta i wszystkich roczników.

Uroczystego otwarcia zjazdu dokonał przewodniczący Klubu Kapitanów A. Huza. Następnie zabrał głos rektor WSM w Szczecinie doc. kpt. ż. w. Eugeniusz A. Daszkowski, który przypomniał historię naszego szkolnictwa morskiego.

Z kolei nastąpił moment dekoracji zasłużonych pedagogów i nauczycieli WSM. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał doc. dr inż. Leszek Jaworski, Złoty Krzyż Zasługi — mgr inż. Henryk Litwinowicz zaś Srebrny — mgr inż. Antoni Wiewiórka. Wręczono również Odznaki „Gryfa Pomorskiego" oraz dyplomy honorowe ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej. W godzinach wieczornych uczestnicy zjazdu wzięli udział w Apelu Poległych, który odbył się pod Pomnikiem Braterstwa Broni na Cmentarzu Centralnym.

Dziś przed południem uczestnicy zjazdu spotkają się w instytutach WSM oraz uczestniczyć będą w uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego WSM, połączonej z immatrykulacją studentów I roku. Zjazd zakończy bal w kawiarni „Zamkowa". (awa)

Referat Biura Politycznego KC PZPR wygłoszony na IX Plenum KC przez Edwarda Gierka

(Omówienie)

BIURO POLITYCZNE przedkłada dzisiaj Komitetowi Centralnemu do zatwierdzenia projekt uchwały w sprawie zwołania w styczniu przyszłego roku II Krajowej Konferencji PZPR — stwierdził na wstępie I sekretarz KC. Na Konferencji przedstawimy partii i narodowi ocenę tego, co zrobiono dotychczas w realizacji uchwał VII Zjazdu oraz wytyczymy zadania na lata 1978—1980.

SIÓDMY już rok wcielamy w życie strategię społeczno-gospodarczą wypracowaną na VI i rozwiniętą na VII Zjeździe naszej partii. Rezultaty uzyskane w latach 1971—1977 w sposób dobitny potwierdziły słuszność i skuteczność społeczno-gospodarczej polityki partii. Nastąpił w tym czasie poważny wzrost dochodów wszystkich zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej i rolników. Znacznie wzrosły świadczenia państwa na rzecz ludności oraz emerytury i renty. Rozwiązano wiele nabrzmiałych problemów socjalnych, osiągnięty został znaczny postęp w rozwoju oświaty, nauki i kultury, rozszerzono ochronę zdrowia. W rezultacie ogromnie wzrósł fundusz spożycia zbiorowego.

PODSTAWĄ dokonań polityki społecznej jest wszechstronny rozwój produkcji materialnej. Prawie dwukrotnie wzrósł potencjał wytwórczy i techniczny przemysłu. W szerokim zakresie podjęliśmy modernizację majątku narodowego. Znacznie zwiększyliśmy rozmiary budownictwa mieszkaniowego. Dzięki wielkim wysiłkom i nakładom materialnym rozwiązaliśmy podstawowy problem narodowy, jakim jest zapewnienie wykształcenia i pracy dla najliczniejszej w naszych dziejach młodej generacji. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że polityka szybkiego wzrostu zatrudnienia sprzężona z wydatnym wzrostem płac spowodować może trudności na rynku wewnętrznym. Mimo to uważaliśmy i uważamy tę politykę za jedynie słuszną.

Wielki dorobek lat siedemdziesiątych na polu gospodarczym, społecznym i kulturalnym, dorobek dzięki któremu kraj nasz osiągnął nowy jakościowo poziom, stanowi dzieło całego narodu.

Linię VI i VII Zjazdu, która łączy rozwiązywanie problemów dnia dzisiejszego z tworzeniem mocnych podstaw rozwojowych dla nadchodzących lat, konsekwentnie kontynuujemy i będziemy kontynuować, przezwyciężając nieuniknione napięcia i trudności. Poświęciliśmy tym problemom szczególną uwagę na V i VI Plenum.

Pod koniec ubiegłego pięciolecia na drodze naszego rozwoju pojawiły się dodatkowe, trudne do przewidzenia komplikacje i napięcia. Wiązały się one przede wszystkim ze wzrostem cen na rynkach światowych oraz z pogorszeniem warunków wymiany z krajami kapitalistycznymi. Równocześnie przez kilka lat z rzędu wystąpiły niepomyślne warunki dla realizacji zadań rolnictwa.

Stanęliśmy wobec konieczności przegrupowania sił i środków po to, aby zrealizować najważniejsze cele społeczno-gospodarcze. Uchwały V i VI Plenum Komitetu Centralnego skonkretyzowały kierunkowe wytyczne VII Zjazdu i zaleciły odpowiednią modyfikację struktury produkcji i inwestycji.

Dla kontroli i aktywizacji wcielania w życie wytycznych Komitetu Centralnego w sprawie polityki społeczno-gospodarczej Biuro Polityczne powołało latem br. dwa centralne zespoły, zaś komitety wojewódzkie odpowiednie zespoły terenowe. Zespoły te dokonały analizy i oceny realizacji uchwał Komitetu Centralnego. W ocenie tej, obok osiągnięć, wskazuje się też na wiele niedociągnięć i braków.

Zrobiono już sporo i z satysfakcją to odnotowujemy. Proces realizowania uchwał V i VI Plenum przebiega jednak nierównomiernie, konieczne jest zatem wyrównywanie opóźnień na tych odcinkach, gdzie pozostaliśmy w tyle.

ISTOTA i przyczyny niedostatków, budzących nasze uzasadnione zaniepokojenie, są złożone. Po pierwsze — dokonanie niezbędnych zmian w strukturze produkcji i inwestycji wymaga czasu. Po drugie — utrzymują się lub nawet narastają obiektywne ograniczenia w realizacji zadań społeczno-gospodarczych. Dotyczy to w szczególności utrudnień w wymianie z krajami kapitalistycznymi. Również rolnictwo uzyskało w bieżącym roku niższe niż zakładano zbiory zbóż i poniosło inne poważne straty wskutek nadmiernych opadów i powodzi. Jesteśmy zmuszeni zwiększyć i tak już bardzo wysoki i kosztowny import zbóż. Po trzecie — w życiu gospodarczym kraju utrzymują się nadal niedostatki wynikające głównie z niezadowalającej efektywności i dyscypliny realizacji planu.

Nie możemy się godzić z tym — oświadczył Edward Gierek — aby opieszałość w realizacji manewru gospodarczego na poszczególnych odcinkach pomniejszała rezultaty niewątpliwych osiągnięć i utrudniała usuwanie kłopotów dotkliwie odczuwanych przez społeczeństwo.

Z myślą o tworzeniu realnych przesłanek poprawy warunków życia narodu sformułowaliśmy daleko siężne programy rozwoju gospodarki żywnościowej oraz budownictwa mieszkaniowego. W ostatnim okresie zostały znacznie zwiększone nakłady na rolnictwo. Wysiłki podjęte dla rozwoju produkcji rolnej przynoszą już pierwsze pozytywne rezultaty. Dla utrzymania pozytywnych tendencji w rozwoju hodowli najważniejszą sprawą jest zapewnienie odpowiednich zasobów pasz. Państwo okaże rolnikom niezbędną pomoc. Poprawa zaopatrzenia w mięso wymaga kontynuowania działań dla pełnej odbudowy hodowli i rozwoju wszystkich dziedzin produkcji zwierzęcej. Niezbędne jest poszukiwanie możliwości dalszego zwiększenia dostaw środków produkcji dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Równie ważne jest zapewnienie lepszego wykorzystania środków produkcji i urządzeń, jakimi dysponuje rolnictwo już obecnie.

Partia nasza tak jak dotychczas tworzyć będzie korzystne warunki do rozwoju i unowocześniania całego rolnictwa, wszystkich jego sektorów.

PIERWSZORZĘDNE znaczenie społeczne ma pełne wykonanie programu budownictwa mieszkaniowego. Głównym zadaniem staje się obecnie nadrobienie zaległości w realizacji tegorocznego planu budownictwa mieszkaniowego oraz przygotowanie frontu robót dla zwiększonych zadań w latach następnych, a także podniesienie jakości mieszkań.

Komitet Centralny sformułował wnioski i wytyczył kierunki działania w celu pełnej realizacji programów budownictwa mieszkaniowego. Należy z całą konsekwencją przestrzegać planowanych terminów realizacji zadań. Zgodnie z uchwałą VIII Plenum KC rząd przedstawi na II Krajowej Konferencji Partyjnej program dalszego rozwoju budownictwa mieszkaniowego na lata 1981—1985.

DO NAJPILNIEJSZYCH obecnie zadań zaliczyć należy przyspieszenie rozwoju produkcji towarów rynkowych i usług. Nie udało się bowiem dotychczas przezwyciężyć wszystkich trudności rynkowych. Wynika stąd konieczność szybszego zwiększania produkcji towarów, a w szczególności lepszego wykorzystania w tym celu zdolności produkcyjnych w przemyśle. W planie roku 1978 i kolejnych planach rocznych będziemy konsekwentnie zmierzać do poprawy zaopatrzenia ludności. Proponujemy rozważyć powołanie przy Radzie Ministrów Komitetu do spraw Rynku z udziałem związków zawodowych i innych masowych organizacji społecznych.

Zwracamy się z tej trybuny do kierownictw i załóg zakładów przemysłowych, do władz terenowych, do organizacji spółdzielczych, do pracowników usług i handlu, do rzemieślników o inicjatywę i aktywność w zwiększaniu produkcji poszukiwanych przez ludność towarów i usług.

Polepszając zaopatrzenie, należy też wspólnym wysiłkiem władz i społeczeństwa dawać skuteczny odpór tym, którzy chcą żerować i dorabiać się na trudnościach rynkowych.

Warunek harmonijnego rozwoju naszej gospodarki stanowi poprawa sytuacji w handlu zagranicznym. Podstawowym zadaniem w tej dziedzinie jest przyspieszenie rozwoju produkcji eksportowej i eksportu. Wymaga to przede wszystkim systematycznego powiększania zdolności eksportowych całej gospodarki.

Szczególną wagę przywiązujemy do rozszerzenia wymiany towarowej i zacieśnienia kooperacji przemysłowej ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami RWPG. Wspólnie z innymi krajami socjalistycznymi realizujemy szereg programów gwarantujących Polsce zwiększenie dostaw takich surowców, jak gaz, celuloza, azbest, rudy żelaza i inne.

Pragniemy nadal rozszerzać nasze stosunki gospodarcze z wysoko uprzemysłowionymi krajami kapitalistycznymi i z krajami rozwijającymi się. Poszukiwać powinniśmy nowych, korzystnych form współpracy gospodarczej ze wszystkimi krajami, wzbogacając naszą ofertę eksportową i podnosząc jakość naszych wyrobów. Nader ważną rolę w realizacji uchwał V Plenum odgrywają inwestycje. Manewr na tym polu ma znaczenie zasadnicze i wymaga istotnego nieraz zmniejszania nakładów w jednych działach gospodarki na rzecz innych. Front inwestycyjny pozostaje w obecnych warunkach wciąż zbyt szeroki. Trzeba więc dalej dokonywać na tym polu przegrupowań. Stanowczo przeciwdziałać musimy wzrostowi kosztów inwestycji. Po gospodarsku trzeba też spojrzeć na lokalizację szeregu jeszcze nie rozpoczętych obiektów; powinna ona brać w większym stopniu pod uwagę problemy transportu i zaopatrzenia, zasoby pracy, doświadczenie i umiejętności kadr pracowniczych. Trzeba na pewien czas ograniczyć rozpoczynanie nowych inwestycji, koncentrując wysiłek na przyspieszaniu terminów realizacji inwestycji nie zakończonych.

Analiza sytuacji w gospodarce narodowej świadczy, że nie wszędzie osiągany jest należyty postęp w dziedzinie efektywności gospodarowania. Poprawa w tej dziedzinie staje się w bieżącym pięcioleciu podstawowym czynnikiem postępu społeczno-gospodarczego i warunkiem pomyślnego rozwoju kraju. Wykorzystanie nowo zbudowanego i zmodernizowanego majątku produkcyjnego nie wszędzie przebiega pomyślnie. Tym bardziej należy przestrzegać zasady nieinwestowania tam, gdzie istnieje możliwość wzrostu produkcji w drodze zwiększenia zmianowości.

Kurs na wyższą jakość pracy, wyższą efektywność, obowiązuje bez wyjątku całą gospodarkę. Podstawowym wymogiem jest obniżka kosztów produkcji.

Poprawa efektywności gospodarowania wymaga zwiększenia udziału w naszym rozwoju postępu techniczno-ekonomicznego. W całym dotychczasowym rozwoju naszej gospodarki o wzroście wydajności pracy w większym stopniu decydował wzrost technicznego uzbrojenia, w mniejszym — wzrost jakości pracy i poprawa jej organizacji. Zmiana tych proporcji stała się obecnie możliwa ze względu na wysoki poziom kwalifikacji kadr oraz stale rosnący poziom techniczny przemysłu. Jest to zmiana niezbędna.

MIMO POSTĘPU istnieją nadal niedostatki w sferze zatrudnienia i płac. W praktyce działalności wielu przedsiębiorstw wytworzyły się niezdrowe tendencje do pozyskiwania nowych pracowników za wszelką cenę, nawet kosztem niedopuszczalnego obniżania wymagań pod względem kwalifikacji zawodowych i moralnych oraz łamania ustalonych zasad płacowych. Tego typu praktyka sprzyja fluktuacji załóg, osłabia dyscyplinę społeczną. Konieczna jest w tej dziedzinie m. in. bardziej skuteczna kontrola konferencji samorządów robotniczych.

W obliczu trudności surowcowych i materiałowych podstawowym zadaniem jest optymalne wykorzystanie zasobów — podkreśla się dalej w referacie. Wymaga to usprawnienia działalności różnych działów, gałęzi i organizacji gospodarczych, przede wszystkim w dziedzinie obrotu materiałowego. Trzeba podnieść na wyższy poziom prace bilansowe na szczeblu centralnym, w ministerstwach i zjednoczeniach. Zdecydowanego polepszenia wymaga kooperacja. Ustalenia planów muszą być przestrzegane przez wszystkich z całą konsekwencją.

W ostatnich latach dokonuje się w naszym kraju budzący uznanie rozwój nauki i techniki. Zwracamy się do uczonych polskich do twórców techniki o jeszcze większą koncentrację wysiłków na tematach badawczych związanych z rozwojem głównych dziedzin wytwarzania. Oczekujemy nowatorskich rozwiązań i propozycji.

ZAPEWNIENIE systematycznej poprawy warunków bytu ludzi pracy stanowi cel naczelny społeczno-gospodarczej polityki partii. Musimy tak kształtować politykę dochodów i wydatków ludności, aby skutecznie stymulować oszczędną gospodarkę finansową. Konieczne jest zdyscyplinowane przestrzeganie zasady wynagradzania za rzeczywisty wkład pracy.

Nasza polityka cen jest podporządkowana zasadzie wzrostu płac realnych. Mimo wielkich trudności od dziesięciu lat ceny podstawowych artykułów żywnościowych utrzymywane są na niezmienionym poziomie. Elastyczną politykę cen w innych grupach towarów prowadzimy przede wszystkim tam, gdzie wymaga tego wzrost kosztów surowców i wytwarzania lub uzasadniają to walory użytkowe towarów. W odniesieniu do podstawowych towarów i usług decyzje o zmianach ich cen są podejmowane przez władze centralne z wielką troską o to, aby dokonywać jedynie takich zmian, które są absolutnie konieczne. W stosunku do innych towarów — m. in. modernizowanych lub nowo wprowadzanych na rynek — system podejmowania decyzji cenowych jest w znacznym stopniu zdecentralizowany. Niestety w systemie tym zdarzają się — obok większości decyzji uzasadnionych — również przypadki ustalania cen nie znajdujących należytej motywacji w kosztach produkcji i w jakości towarów. Rząd powinien umocnić kontrolę nad ustalaniem i zmianami cen oraz wydać walkę wszelkim nieprawidłowościom w tej dziedzinie.

Naczelną zasadą w kształtowaniu polityki cen jest i pozostanie nadal zapewnienie założonego w planach rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, wzrostu realnych płac i dochodów ludzi pracy miast i wsi. Nie jest to zadanie łatwe ani proste. Poziom kosztów produkcji i zmiany, jakie w nim zachodzą, zależne są nie tylko od czynników wewnętrznych, ale i zewnętrznych (wzrost cen płaconych za importowane surowce i materiały, wzrost cen na maszyny i urządzenia oraz inne wyroby gotowe, ograniczanie dostępu dla naszych towarów na rynki niektórych dotkniętych recesją krajów kapitalistycznych).

Zjawiska te wywierają ujemny wpływ na naszą gospodarkę i powodują wzrost kosztów wytwarzania. Poprzez system rosnących z roku na rok dotacji do wielu towarów rynkowych, spożywczych i przemysłowych staramy się mimo to, utrzymać ich ceny na niezmienionym poziomie.

W obecnej sytuacji zasadniczy kierunek działań zapewniających skuteczne przeciwstawianie się przenoszeniu zjawisk inflacyjnych na naszą gospodarkę polegać musi nade wszystko na zasadniczym postępie w efektywności gospodarowania.

Pogłębienie manewru strukturalnego w gospodarce oraz realizacja zadań efektywnościowych powinny znajdować coraz lepsze odbicie w planach i zarządzaniu. Dokonane w bieżącym roku modyfikacje systemu ekonomiczno-finansowego prawidłowo uwzględniają aktualne uwarunkowania i potrzeby rozwoju kraju. Towarzyszyć temu musi podniesienie poziomu pracy administracji gospodarczej i całej administracji państwowej.

Umacnianie naszej ekonomiki oraz powszechne podwyższenie jakości i efektywności gospodarowania są podstawowymi zadaniami gospodarczymi na 1978 r.

Zwracamy się do załóg zakładów pracy i ich kierownictw, do organizacji partyjnych w fabrykach i przedsiębiorstwach, do działaczy związków zawodowych i samorządu robotniczego o pełne zaangażowanie w jak najlepsze wykonanie zadań bieżącego roku.

OBECNE Plenum otwiera następny, decydujący rozdział w realizacji zadań V i VI Plenum Komitetu Centralnego partii.

Głównym warunkiem pomyślnej realizacji zadań społeczno-gospodarczych, które wytyczamy na IX Plenum, jest dobry klimat polityczny, sprzyjający zaangażowaniu i inicjatywie ludzi pracy. W społeczeństwie socjalistycznym stosunki między ludźmi oparte są na sprawiedliwości i uczciwości, na poszanowaniu godności własnej i innych, na skromności, wzajemnej życzliwości i solidarności. Szczególne znaczenie ma konsekwentne przestrzeganie zasad sprawiedliwości w praktycznym realizowaniu założeń polityki kadrowej i płacowej. Polityka kadrowa w każdym zakładzie pracy musi być oparta na kryteriach rzeczywistych kwalifikacji zawodowych i postaw ideowo-moralnych. Należy zdecydowanie przeciwstawiać się kumoterstwu, wykorzystywaniu osobistych powiązań, protekcji i innym wypaczeniom. Konieczne jest bardziej sprawiedliwe różnicowanie wynagrodzeń za pracę odpowiednio do osiąganych wyników, posiadanych kwalifikacji, zakresu odpowiedzialności itp.

W ostatnich latach rozbudzone zostały aspiracje dotyczące poziomu życia i zwiększone możliwości ich realizacji. Są to aspiracje pozytywne, jeśli ich podstawę stanowi rosnąca jakość i efektywność wykonywanej pracy, rzeczywisty wkład w rozwój swego zakładu i całego kraju. Tak jest w większości przypadków. Jednakże nie można lekceważyć zjawisk świadczących o pogoni za różnego rodzaju dochodami i korzyściami wbrew podstawowym zasadom społecznym i moralnym. Zjawiska te powinny jeszcze konsekwentniej być zwalczane przez naszą partię. Niezbędne jest także zwiększenie skuteczności walki z korupcją, marnotrawstwem, kradzieżami mienia społecznego, alkoholizmem i innymi przejawami demoralizacji.

Podstawowym kryterium oceny postaw jest zgodność słów i czynów. Zgodność nie deklaratywna, lecz urzeczywistniana na co dzień, w pracy i w życiu osobistym. Krytyka i samokrytyka stanowi nadal niezastąpione narzędzie przezwyciężania słabości oraz doskonalenia pracy zespołów i jednostek.

PARTIA nasza nadal tworzy pomyślne warunki do rozwoju i umacniania socjalistycznej demokracji i praworządności — oświadczył następnie I sekretarz KC. Na III Plenum KC wytyczyliśmy główne kierunki umacniania naszego systemu społeczno-politycznego. W sferze demokracji socjalistycznej na czoło wysuwa się przede wszystkim umacnianie demokracji robotniczej. Należy zwłaszcza podnosić rolę konferencji samorządu robotniczego. Powinny one z wnikliwością i krytycyzmem analizować problemy produkcyjne i socjalne zakładów, ujawniać rezerwy, wnosić propozycje i postulaty, zmierzające do lepszej realizacji zadań społeczno-gospodarczych, w tym szczególnie uchwał obecnego Plenum. Równocześnie potrzebna jest bardziej ofensywna praca związków zawodowych.

Doniosłe zadania stoją przed radami narodowymi i administracją w terenie. Za kilka miesięcy upłynie kadencja rad narodowych stopnia podstawowego. Po raz pierwszy od czasu reformy administracyjnej kraju zostaną wybrane nowe rady. Doświadczenie potwierdziło słuszność nowego podziału terytorialnego kraju, a także nowej struktury władz stanowiących i wykonawczych.

Należy nadal rozszerzać uprawnienia władz terenowych. Naszym zadaniem jest dalsze doskonalenie pracy zarówno przedstawicielskich, jak i wykonawczych organów władzy ludowej. Niezmiernie ważny jest właściwy system kontroli, badanie opinii publicznej, reagowanie na krytykę prasową oraz na skargi i zażalenia.

Siła naszej partii tkwi w słuszności jej programu i w jej więzi z narodem.

SPRAWĄ szczególnie dużej wagi jest odpowiedzialne i ofensywne kształtowanie nastrojów w zakładach pracy, w poszczególnych środowiskach, w całym społeczeństwie. Łatwo jest utożsamiać się z polityką partii w sprawach popularnych, gdy wszystko układa się pomyślnie. Trudniejsze, ale ważniejsze jest aktywne wyjaśnianie spraw trudnych, odważne przeciwstawianie się próbom przedstawiania naszej rzeczywistości w krzywym zwierciadle, ofensywne zwalczanie dywersyjnych poczynań przeciwników wewnętrznych i zewnętrznych.

Przyjęliśmy w 1971 roku i potwierdziliśmy na obu zjazdach metodę szczerego, otwartego stawiania wszystkich ważnych spraw wobec całego społeczeństwa. Ten styl działania kontynuujemy i będziemy go doskonalić. Czynimy to w przekonaniu, że wnioski, które wyciągamy, spotkają się ze zrozumieniem, a zadania, które stawiamy, zyskają powszechne poparcie i będą aktywnie realizowane.

Umocnienie i doskonalenie organizacyjnej i kontrolnej działalności partii, pogłębianie klimatu zaangażowania w realizację uchwał partii ma wielkie znaczenie w okresie przygotowań do II Krajowej Konferencji PZPR. Od aktywu partyjnego wszystkich szczebli oczekujemy rzeczowej analizy i kontroli, oczekujemy wniosków zmierzających do utrwalania postępu i przezwyciężania trudności.

Ważnym elementem przygotowań partii do Krajowej Konferencji jest kampania sprawozdawczo-wyborcza. Ocena efektów pracy partyjnej na wszystkich odcinkach powinna stanowić podstawę do skutecznej realizacji zadań gospodarczych, społecznych i ideowo-wychowawczych.

Pomyślny rozwój narodu polskiego i dobro człowieka to nadrzędny cel polityki naszej partii — oświadczył na zakończenie Edward Gierek. Wszystkie nasze poczynania w całym okresie istnienia Polski Ludowej służyły temu celowi.

IDZIEMY niezłomnie drogą budowy socjalistycznej Polski — silnej i zasobnej, zapewniającej pomyślność narodu, cieszącej się autorytetem w świecie. Powinniśmy i musimy uczynić wszystko, co jest w naszej mocy, aby na II Konferencję partyjną przyjść z dobrymi rezultatami — z wykonaniem planu 1977 roku i pomyślnym startem w rok 1978. Zadecyduje o tym wytrwała praca nad wcieleniem w życie zadań ustalonych na obecnym Plenum.

Zespoleni nierozerwalną więzią zaufania, kierowani gorącą miłością Ojczyzny, rządząc się mądrze, działając zdyscyplinowanie i pracując rzetelnie, osiągniemy nasze wspólne cele, budować będziemy siłę Polski i pomyślność narodu.

(PAP)

W „Kurierowej" kawiarence

Zawsze z pomocą

ZBLIŻA SIĘ doroczne święto Ludowego Wojska Polskiego. Z tej okazji zaprosiliśmy do naszej kawiarenki ppłk. lek. med. Jerzego Krukowskiego, lekarza Garnizonu Szczecińskiego.

— Wiele się mówi o osiągnięciach wszystkich rodzajów broni, świetnym wyszkoleniu żołnierzy, nowoczesnej technice wojskowej. Rzadko jednak wspomina się o medykach w mundurach.

— Nie jest to tak efektowne, jak na przykład laser czy też pokazy współczesnego sprzętu bojowego w akcji na poligonie. Co jednak nie oznacza, że medycyny wojskowej wcale się nie docenia.

— Ba, ma przecież ustalona renomę. Także cywile mogą coś o tym powiedzieć.

— My, podobnie jak wszystkie jednostki w naszym wojsku, służymy całemu społeczeństwu naszą wiedzą, doświadczeniami. Udostępniamy sprzęt, dzielimy się najnowszymi osiągnięciami. Organizujemy tzw. białe niedziele i poświęcając wolny czas badamy mieszkańców wsi i małych miasteczek. Lekarze wojskowi pracują w pogotowiu ratunkowym. Żołnierze są jednymi z najbardziej ofiarnych, honorowych krwiodawców. Dla przykładu — w ubiegłym roku oddali ponad 2 tysiące litrów krwi.

— Nie wspomniał pan o szpitalu wojskowym przy ul. Piotra Skargi. Wiele osób bardzo zabiega, by tam właśnie poddać się leczeniu czy też operacji.

— To rzeczywiście dobry szpital. Ma świetnie wyposażone oddziały, doskonałych specjalistów. Pełni zresztą ostre dyżury, podobnie jak inne placówki lecznictwa zamkniętego w mieście. Niejeden szczecinianin przyszedł tam na świat.

— Podstawowym zadaniem wojskowej służby zdrowia jest jednak...

— ...zapewnienie właściwej opieki lekarskiej tak żołnierzom jak i oficerom. Każdy, kto pełni niełatwą w końcu służbę, musi być okazem zdrowia. Główny nacisk kładziemy oczywiście na profilaktykę.

— Słyszałem, że mimo licznych obowiązków znalazł pan czas na pracę społeczną.

— Mówi pan o Ochotniczej Lekarskiej Pomocy Drogowej?

— Tak.

— Lekarzem jest się przez całą dobę, bez przerwy. I zawsze, jeśli tylko zajdzie potrzeba, należy spieszyć z pomocą. W przypadku lekarzy, którzy mają własne samochody, przybrało to formę bardziej zorganizowaną.

— Na czym ona polega?

— Ochotnicza Lekarska Pomoc Drogowa istnieje w naszym województwie od trzech lat. Należy do niej ponad 100 lekarzy-kierowców. Każdy otrzymał torbę wyposażoną w najważniejsze medykamenty. Jest w niej wszystko, by udzielić pierwszej pomocy ofiarom wypadku drogowego.

— W jaki sposób rozróżnić samochód takiego lekarza?

— Ma naklejony znak. Taki zawijas z czerwonym wężem Eskulapa w środku.

— Czy miał pan już okazję korzystać ze swej torby sanitarnej?

— Około 50 razy. Jeden wypadek szczególnie utkwił mi w pamięci. Było to w ostatni dzień 1975 roku. Pogoda fatalna, ślisko i mgła. Autobus PKS wpadł w poślizg i stanął w poprzek jezdni. Zaczął się potężny karambol. Każdy nadjeżdżający samochód uderzał w poprzedni. Ja byłem ósmy. I akurat od strony Tanowa pojawił się autobus komunikacji miejskiej i rabnął w PKS. Udzieliłem wówczas pierwszej pomocy 40 osobom.

— A gdyby ktoś, kto nie jest lekarzem, też chciałby mieć taką możliwość udzielania pomocy na drodze?

— Na bazie programu POK organizujemy właśnie kurs medyczny dla kierowców. Przy szczecińskim PZMot. działa Komisja Ratownictwa Drogowego, której przewodniczę. Ratownikiem drogowym może być każdy kierujący pojazdem. Kurs obejmuje wiadomości z zakresu udzielania pierwszej pomocy, ratownictwa technicznego i zagadnienia prawne. Rzecz w tym, że nie mając pojęcia o tych wszystkich rzeczach, można zaszkodzić rannemu. Byłem kiedyś świadkiem takiego wypadku. „Żuk" potrącił koło drukarni kobietę wysiadającą z tramwaju. Kierowca zabrał rannąą do samochodu i zawiózł do pogotowia. Niewiastą miała uraz kręgosłupa i do dziś nie może wyjść z tego na skutek niemiejętnego postępowania kierowcy „Żuka".

— Kiedy będzie ten kurs?

— W październiku. Chętni powinni zgłaszać się do PZMot. przy ul. Tkackiej.

— Czy samochody ratowników drogowych też będą specjalnie oznakowane?

— Tak. Białym krzyżem na niebieskim tle.

(jas)

Grzybów nie brakuje

GRZYBIARZE narzekają, iż chłody zmniejszyły ilość grzybów, ale na szczecińskim rynku nie odczuwa się ich braku. Tak na Turzynie jak i u ulicznych sprzedawców pojawiły się ostatnio gąski zwane też zieleniatkami. Te późno jesienne grzyby nadają się przede wszystkim na marynaty. Cieszą się więc sporym powodzeniem wśród pań domu przygotowujących przetwory na zimę.

(su)

Opowieści szczecińskich ulic

„KALINA" WIECZNIE MŁODA

GDY wracając z NRD przez Lubieszyn spojrzymy przed siebie, ujrzymy wynurzające się zza pól i sadów skupisko wysokich, jasnych domów. Na tle sielskiego pejzażu Świerczewa i niskiej zabudowy Gumieniec bloki te wyglądają na prawdziwe drapacze chmur. Ten pierwszy widoczny spod granicy fragment wielkiego miasta to „Kalina" — jedno z najmłodszych osiedli szczecińskich.

CZTERY lata temu z szosy lubieszyńskiej widziało się jedynie ogrody z wynurzającymi się tu i ówdzie dachami domków. Dalej ku centrum miasta, przy ul. Santockiej stały już samotnie wśród piaszczystych wzgórz dwa pierwsze „leningrady". Osiedle Kaliny rodziło się dopiero na deskach projektantów. Pięć tysięcy ludzi czekało jeszcze na swe spółdzielcze mieszkania. Już wtedy jednak domy sprowadzone z bratniego Leningradu zyskały podziw swą ciekawą architekturą i kolorystyką elewacji, a przede wszystkim — przestronnymi mieszkaniami. Po latach kusej „nowoczesności" ludzie zobaczyli wcale nie staroświeckie normalne kuchnie z oknem i miejscem na stół. Wkrótce potem było już pewne, że takie właśnie budynki staną na „Kalinie".

Dziś wszyscy niemal samą nazwę „Kalina" kojarzą z jagodą, tą z ludowej rosyjskiej piosenki. To przeświadczenie większości szczecinian. Ponieważ nazwy osiedli rodzą się spontanicznie i właściwie formalnej akceptacji radnych MRN nie potrzebują, przekonanie większości przesądza sprawę.

Jest jednak na wielkim nowym osiedlu ulica Antoniego Kaliny. Encyklopedia informuje, iż był to wybitny polski język koznawca, żyjący w latach 1846—1906. Nie był to wszakże znany również autor słownika polsko-francuskiego, ten bowiem miał na imię Paweł.

Krótka, lecz szeroka ulica była drożynką między działkami, a stały przy niej niezbyt gęsto ogrodowe domki, przystosowane do celów mieszkalnych. Tabliczka z napisem „ul. A. Kaliny" wisiała od 1945 do 1968 roku. O literce „A" przed nazwiskiem zapomniano. Ponieważ zaś obok biegną uliczki o typowo roślinnych imionach (Kłosowa, Jodłowa, Agrestowa) zapomniano o tym, że „Kalina" jest nazwiskiem.

Aby błąd sprostować, na sesji MRN postanowiono uwypuklić imię językoznawcy. Tak więc wyblakłą literkę „A" zastąpiono słowem „ANTONI". Nazwa „jagodowa" jednak pozostała w świadomości szczecinian. To też zadecydowało, że całe osiedle projektanci opatrzyli kryptonimem „Kalina" i tak już pozostało. Jest więc na rozległym Osiedlu Kaliny miła i schludna ulica Antoniego Kaliny.

Jest „Kalina" jakby przedłużeniem leningradzkiego osiedla „Przyjaźń". Jest też rejonem w pewnym sensie prekursorskim. To bowiem pierwsze skupisko nowoczesnych bloków, przy którym zaplanowano domki jednorodzinne. Współistnieć będą ze sobą trzy typy budynków — podłużne, koliście rozplanowane, „leningrady", wysmukłe punktowce typu „szczecińskiego" oraz piętrowe domki o stromych dachach. W ogóle zbudowane od podstaw w latach 70 osiedla „Przyjaźń" i „Kalina" są już zaprzeczeniem przesądu, że nowoczesne budownictwo musi być monotonne, bez cienia różnorodności. Zresztą wystarczy spojrzeć na „Kalinę" czy to z nadgranicznej szosy, czy też z dachów Gumieniec, by stwierdzić, że kompozycja domów dobrze tkwi w krajobrazie. „Kalina" udała się i nadal udaje się budowniczym.

(ław)

Ul. Antoniego Kaliny na Osiedlu Kaliny. *Fot. Z. Jodkowski*

W kwestii formalnej

Myślę dobrze

SKREŚLIŁ do mnie pewien człowiek słów kilka, zapytując, co sądzę o sobie, a głównie o swoim pisarstwie w gazecie. Bo on... Ale nie uprzedzajmy faktów.

Mój Boże, co myślę?

A co mogę myśleć, jak się panu wydaje? Myślę dobrze, często nawet bardzo dobrze. Myślę, że to moje pisarstwo do gazety daje mi wiele satysfakcji, a także, co zgoła najważniejsze, również wewnętrzną stabilizację i poczucie spokoju. Myślę, że wszystko, co napiszę, bardzo mi się podoba. Poza tym, jeżeli chce pan wiedzieć więcej, myślę, że jestem przystojny, miły, elokwentny, poszukiwany w towarzystwie, za którym przepadają osiemnastolatki i którego cenią sześćdziesięciolatki za uczynność i podawaną na skrzyżowaniach opiekuńczą dłoń. Myślę o sobie dalej w tym duchu. Tylko dobrze, czasami bardzo dobrze.

Dlaczego myślę tylko dobrze, a czasami bardzo dobrze? Pewnie to też pana interesuje?

Nie bądź pan naiwny, ja nie jestem. Nie myślę być jedną czarną owcą w stadzie białych. Nie myślę potwierdzać swoją osobą twierdzenia, że każda reguła ma swoje wyjątki. Czy pan, oglądając na żywo nasz piękny ukochany świat (gdyby tylko latoś nie lało!), świat wokół nas, pomyślałby o mnie dobrze, gdybym ja o sobie myślał samokrytycznie? Już słyszę, co by pan powiedział. Facet wariat, ma nie po kolei w głowie. Niedzisiejszy. Samobójca. Bo niech pan tylko tak się zastanowi. Wróciła po mistrzostwach całego globu nasza ekipa z czapką śliwek, a nie z medalami. No i co usłyszeliśmy? Otóż usłyszeliśmy, że cała ekipa jest w dobrych humorach. I trenerzy także! Usłyszeliśmy jeszcze więcej ciekawych rzeczy, a między innymi to, że ekipa jako całość zdała egzamin na dobrze i że wyróżnili się różni gladiatorzy — w tym także ten, który wypadł z konkursu i nie został sklasyfikowany. Wróciła inna ekipa sportowa aż zza oceanu. Tu kraj jak długi i szeroki zaciskał kciuki zgodnie z codziennymi instrukcjami Polskiego Radia, a tam nasi chłopcy z orłami na piersiach zupełnie co innego mieli w głowie. Ekipa znów zdała egzamin na dobrze, choć niemal nazajutrz za „różne kwestie" posypały się dyskwalifikacje.

I ja mam być w tej sytuacji samokrytyczny?

Powiem więcej.

Oto załoga jednego z zakładów produkujących meble nie wiedziała, nie była świadoma, że produkuje buble. Natomiast wiedziała, że była zaangażowana, ofiarna, przodująca, wypróbowana, zahartowana. A na dowód otrzymywała dyplomy honorowe, nagrody i premie. Tak było do momentu, kiedy to wpadła kontrola z zewnątrz ze stertą skarg handlu i klientów. Dla załogi był to wstrząs.

Ten przykład również nie pozwala mi myśleć o sobie samokrytycznie.

Widzi pan chyba, że upowszechnił się obyczaj mówienia tylko dobrze. Dobrze mówi o sobie i swoich chłopcach jeden trener, identyczny wzór stosuje drugi. Dobrze o sobie myśleli i mówili producenci mebli. I na tym polega ich siła. Jak się dopiero zacznie ktoś dobierać, to z miejsca nastąpi wymiana poglądów, dlaczego było tak źle, skoro było tak dobrze. A potem już poleci! Toteż ja nie zamierzam być inny, nie zamierzam straszyć wokół swoją oryginalnością. Będę o sobie myślał dobrze, będę o sobie opowiadał dobrze. Głośno aż do wytrzymania. I panu radzę to robić. Dobrze pan na tym wyjdzie.

Tomasz JERKO

Żywioł nie do opanowania?

MIASTO — ZIEMIA

JESZCZE przed paru laty kolejne — coraz bardziej ponure — naukowe prognozy głosiły nadejście ery demograficznej eksplozji. Wszystkie dane wskazywały na nieuchronność katastrofy przeludnienia; stopa urodzeń w skali globalnej rosła zastraszająco szybko. W połowie ubiegłego roku jednak wydany przez ONZ rocznik demograficzny przyniósł optymistyczną wiadomość o wyraźnym spadku tempa przyrostu ludności. Na tyle dużym, że obniżającym liczbę mieszkańców globu w roku 2000 z 6 mld 800 mln do 5 mld 400 mln.

Niezależnie jednak, w którą stronę wahnie się ostatecznie demograficzna busola, istnieje problem, którego rozwiązanie nie wydaje się być wcale łatwiejsze. Jest nim nieprzeparte dążenie przedstawicieli gatunku homo sapiens do zamieszkiwania w miastach.

O dziwo, nie są uodpornione na powyższą „infekcję" również kraje, które z nadmiernym przyrostem rzeczy kłopotów nie mają. Można powiedzieć nawet, iż wręcz odwrotnie. Zdawać sobie bowiem trzeba również sprawę, że to, co uznajemy za wiadomość pomyślną w skali globalnej (pozostawiamy na boku przyczyny spadku urodzeń), niekoniecznie jest tym samym w określonych państwach. Starzenie się np. Europy zachodniej i jej mała prężność biologiczna od dawna spędza sen z oczu wielu politykom. O tym, że spadek stopy urodzeń niesie za sobą określone perturbacje, przekonujemy się zresztą obecnie sami, kiedy to po tłustych latach demograficznego wyżu liczyć się musimy w niedalekiej już perspektywie z radykalnym zmniejszeniem się zasobów rąk do pracy. Niewykluczone, że już w najbliższej przyszłości — mamy tu na myśli przyszłość najbliższą w skali państwa i narodu, a nie kogokolwiek z nas — przyjdzie nam rozwiązywać również kłopoty związane z nazbyt żywiołowym wzrostem miast.

Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że stajemy się krajem mieszczuchów. W końcu czerwca bieżącego roku Polskę zamieszkiwało 34,7 mln ludności, z tego w miastach 19,8 mln i na wsi 14,9 mln. Proces mieszczanienia widać wyraźniej z pewnej perspektywy czasowej. Otóż od roku 1946 do 1976 ludność naszego kraju powiększyła się o 10,9 mln osób, w tym samym czasie jednak ludność miast zwiększyła się o 11,4 mln. Istotne przy tym, że nasilający się proces urbanizacji znajduje wyraz przede wszystkim we wzroście liczby miast największych. Mamy już np. 31 miast liczących ponad 100 tys. mieszkańców, 16 dwustutysięcznych. W roku bieżącym do miast 100-tysięcznych dołączy nawet Jastrzębie-Zdrój, przy czym raczej humorystycznie wydaje się brzmieć człon „zdrój" w zestawieniu z warunkami, jakie narzuca stutysięczne skupisko ludzkie. A przecież mamy już także zespoły miast, takich jak Trójmiasto i Śląsk. Okazuje się, że podobnych polipów dochowaliśmy się już — jak wynika z danych GUS — kilkadziesiąt i mieszka w nich blisko 9 mln osób. Już niedługo nowe Trójmiasto utworzą — jak wynika z danych — Sandomierz, Tarnobrzeg i Stalowa Wola.

W naszych warunkach 719 osób na kilometr kwadratowy, jak np. przypada w miejskim województwie łódzkim (przy średniej krajowej 110), 578 w woj. stołecznym czy 532 w katowickim, to oczywiście dużo. Oznacza to bowiem, że w tych województwach ludność miejska stanowi odpowiednio 90,9 proc., 87,9 proc. i 86 proc. ogółu ludności tam zamieszkującej. Życie w tak zurbanizowanym środowisku niesie określone niedogodności (pewne korzyści zapewne również). Póki co jednak żyć tam można. Powstaje jednak pytanie, jak zmieniać się będą warunki bytowania człowieka w środowisku miejskim, jeśli proces urbanizacji będzie w podobnym tempie postępował nadal. Dane GUS-u skłaniają do zastanowienia — tylko między rokiem 1965 a 1976 liczba ludności miast zwiększyła się przecież z 19 mln do 19,5 mln, w miastach żyje już po nad 56,4 proc. mieszkańców Polski.

Oczywiście kłopoty ojców miasta Tarnowa i Rzeszowa, które od niedawna weszły do grona miast stutysięcznych, Elbląga i Kalisza, które znajdą się tam w najbliższej przyszłości, bądź problem rad miejskich od niedawna 200-tysięcznych Gliwic i Białegostoku, a wkrótce i Sosnowca są niczym w porównaniu do ponurej wizji roztaczającej się przed władzami niektórych miast świata. Z międzynarodowych prognoz wynika bowiem, że utrzymanie się dotychczasowego trendu wzrostu ludności miast (od 1950 do 1975 r. liczba mieszkańców planety zamieszkujących miasta wzrosła z 29 proc. do 39 proc.) sprawiłoby, iż taki np. Meksyk jeszcze przed rokiem 2000 stałby się miastem 18-milionowym, zaś Kalkuta nawet ponad 50 mln. Brr, trudno wyobrazić sobie mękę człowieka godzinami kluczącego w kurzu miejskich arterii, którego naszłaby nagła ochota opuścić na parę godzin mury i wyskoczyć na zieloną trawkę. Miejmy jednak nadzieję, że zdrowy rozsądek podyktuje ludziom sensowne wyjście z sytuacji. Wizja Miasta — Ziemi jest przecież nie do przyjęcia. **Rafał REJDAK**

Nowoczesna technika w służbie MO

DO Zakładu Kryminalistyki Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej w Warszawie trafiają z reguły sprawy trudne, wymagające wkroczenia do akcji wysokiej klasy specjalistów. Fonoskopia, pracownia antropologiczna, wydział biologiczno-medyczny, pracownia mechanoskopii — to tylko niektóre z działów Zakładu Kryminalistyki KG MO.

W pracowni fonoskopii opracowano np. metody identyfikacji osób na podstawie analizy mowy zarejestrowanej na taśmie magnetofonowej, a także badania autentyczności zapisu oraz wykrywanie i dokumentowanie fałszerstwa w zapisie na taśmie magnetofonowej. Metoda ta okazała się tak precyzyjna, iż wykonane na jej podstawie ekspertyzy zostały dopuszczone jako pełnoprawne dowody w postępowaniu sądowym.

W pracowni badań broni jest cały arsenał przestępczych narzędzi, poczynając od zupełnie prymitywnych „samopałów" aż po precyzyjnie wykonane pistolety maszynowe i broń fabryczną. Wśród ciekawszych „eksponatów" znajdują się: pistolet w długopisie, karabin w formie laski itp.

Specjaliści z pracowni mechanoskopii potrafią m.in. precyzyjnie określić i odtworzyć przebieg skomplikowanych wypadków drogowych, a nawet udowodnić, które światła pojazdu paliły się w momencie wypadku!

Nie sposób przedstawić wszystkich możliwości tej placówki naukowo-badawczej. W dziale badań fizyko-chemicznych na podstawie śladowych ilości substancji znalezionych na miejscu przestępstwa można np. wykazać, czy pożar wywołany był przyczynami naturalnymi, czy też zbrodniczym podpaleniem. Zestaw mikroskopów, aparatura do badań w podczerwieni, urządzenia spektografii emisyjnej do badania mikrośladów, komputery, czy w końcu elektronowy mikroskop — to codzienne narzędzia pracy specjalistów z Zakładu Kryminalistyki KG MO. Fachowa wiedza i nowoczesna technika powodują, iż w zasadzie nie ma przestępstwa które pozostałoby nie wykryte i to na ogół w dość krótkim czasie.

CAF

NA ZDJĘCIU: kpt. mgr inż. Wiesław Bednarczyk przeprowadza korekcję nagrania sygnału mowy. W głębi — ppłk mgr Stanisław Błasikiewicz.

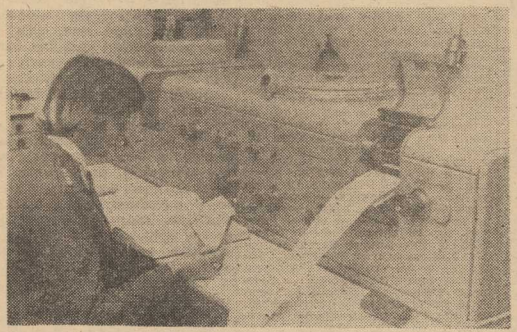

NA ZDJĘCIU: kpt. mgr Renata Zarzecka bada próbkę samochodowej powłoki lakierniczej, zabezpieczonej w miejscu wypadku drogowego.

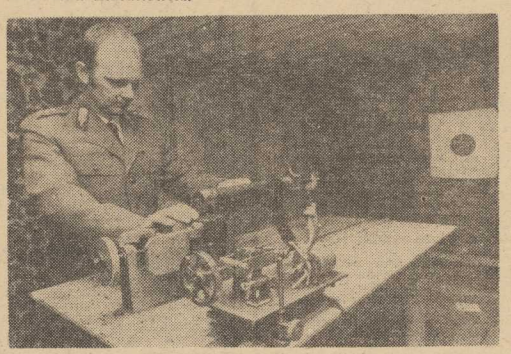

NA ZDJĘCIU: por. mgr inż. Maciej Rozbiewski ustawia w strzelnicy pistolet maszynowy dla przeprowadzenia badań.

CAF—Sokołowski

Uśmiechnij się

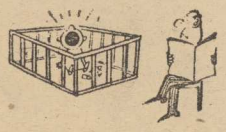

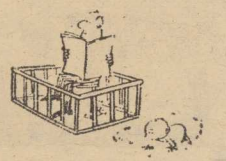

BEZ SŁÓW

— Tatusiu, jeżeli mi dasz dwadzieścia złotych, pomogę ci rozwiązać moje zadanie domowe...

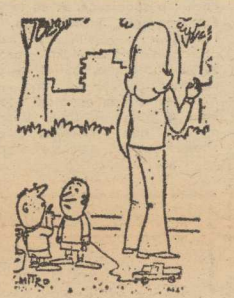

— To nie moja mama, to tata...

— Kochanie, zadzwoń najpierw na policję, a dopiero potem opowiesz o tym wydarzeniu przyjaciółce.

— Zawodowy nawyk, proszę pani, u mężczyzn mierzę ciśnienie na ramieniu, u kobiet tutaj.

MODA

Przyjąć? Odrzucić?

OSTATNIE propozycje światowej mody nie będą miały łatwego „przebicia" w Polsce. Większość naszych kobiet lubi ubiory bardzo dopasowane, wręcz obcisłe (i to bez względu na sylwetkę) i raczej kupuje sweter, spodnie czy spódnicę o jeden numer za małe niż za duże. A tu moda proponuje wszystko wielkie, obszerne i to w dodatku zakładane jedno na drugie. Jedne spódnice wkłada się na inne dłuższe. Także suknie nosi się na spódnicach lub spodniach. A na to jeszcze kamizela, luźna bluza, szal i chusta...

Oczywiście na taką „cebulę" żadne klasyczne, normalne palto nie wejdzie. Jest więc ono w tym roku bardzo odmienne od tego, do którego przywykliśmy. Zupełnie miękkie, bez podszewki z dwustronnej wełny, albo nawet pikowanej bawełny, przypomina obszerną pelerynę z kimonowymi rękawami, poncho lub ma linię niepełnego toperza. Narzuca się je swobodnie na to wszystko, co ma się na sobie.

Dla nas w Polsce ta moda jest jeszcze i z tego powodu trudna, że wymaga świetnych tkanin w bardzo pięknych kolorach. A z doświadczenia wiemy, że subtelności kolorystyczne uzykuje się raczej przy farbowaniu włókien naturalnych, niż syntetyków.

NA SZCZĘŚCIE od pewnego czasu moda przestała być jednoznaczna, kiedy to wszystkich obowiązywał pewien określony styl odzieży, zróżnicowany w dodatku na pory dnia, dzień codzienny i świąteczny, lato i zimę. Nosi się dziś bawełnę w zimie, aksamit od rana, chodzi się do teatru w swetrze, a na tańce w dżinsach. Nadejście nowej mody nie anuluje już nigdy tego, co się nosiło dotychczas. Mody istnieją zgodnie obok siebie, mieszając się nawet często ze sobą. Jednak całkowicie rezygnować z modnych rzeczy — choćby są początkowo nawet bardzo nie podobały — w końcu żadna kobieta nie chce. Tkwi bowiem w każdym człowieku potrzeba odmiany, a właśnie moda daje możliwość „odnowienia się". Zwłaszcza, że nie powstaje z niczego, czy też z machinacji producentów — jak twierdzą niektórzy. Często właśnie producenci muszą nadążać za tendencjami w ubiorze, płynącymi ze zjawisk politycznych, społecznych, prądów w sztuce.

Przechodzić abojętnie koło mody, to przechodzić koło życia.

CO ZATEM robić w takiej sytuacji, gdy nowa moda jest trudna i się nam nie podoba?

Pójść na pewien kompromis. Mamy tradycyjny płaszcz zimowy, ale dlaczego nie dodać mu modnego szrnlu, zarzucając na ramiona dużą chustkę? Dowolną: robioną szydełkiem w ażury, ludową w róże, kraciastą — byle ciepłą i miękko się układającą. Tę samą chustę, po zdjęciu płaszcza zarzucimy na ramiona — będzie dodatkowym elementem tak modnej cebuli.

Spódnice też możemy nosić jedna na drugą. Na przykład tę letnią z kreponu czy surówki włożymy pod wełnianą (byle nie za obcisłą). Będzie się mniej wypychała. Golfiki pod bluzki i swetry dekoltowane nosimy już od dawna, możemy jeszcze wkładać na to jakąś kamizelkę, którą można zrobić z wszystkiego: pikowanego kretonu, kawałków futra, welwetu, dżinsu. Nawet z dwóch tanio połączonych resztek wełny (przód inny, tył inny). I tak bezboleśnie wejdziemy w nową modę...

-K. KABE

Nowe horyzonty biologii

„Ludzie z próbówki"

ROZWÓJ NAUKI zarysowuje szczególnie szerokie horyzonty przed biologią i biomedycyną. Kilka dni temu w londyńskim „TIMES" lord Rotschild, były szef „trustu mózgów" byłego premiera W. Brytanii, Edwarda Heatha, zasygnalizował **możliwość „produkcji z próbówki" identycznych ludzkich jednostek.** Zdaniem Rotschilda wydaje się pewne, że jeszcze za życia obecnego pokolenia będzie można produkować dowolną liczbę całkowicie identycznych ludzi, niejako „na życzenie". Powstaje więc wielce delikatna, a zarazem przeogromnej wagi kwestia doboru jednostek do ewentualnej reprodukcji. **Czy ma to być** — zapytuje Rotschild — **1000 Haroldów Wilsonów** (poprzedni premier brytyjski) **czy też 1000 odpowiedników współczesnej Margaret Thatcher lub Indiry Gandhi albo Mao Tse-tunga czy Mao Tse-tung Mao Tse-tung Mao Tse-tung

II liga przeważa

Specjalność — gry zespołowe

OD wielu lat głoszona jest w Szczecinie teoria, że nasz wojewódzki sport specjalizuje się w grach zespołowych. Potwierdzeniem tego była ilość drużyn w I i II lidze państwowej.

Faktycznie w grach zespołowych mamy spore osiągnięcia. Waterpoliści Arkonii — najstarszy szczeciński zespół ekstraklasy — przez wiele lat zasiadali na mistrzowskim tronie. W I lidze jest także druga szczecińska drużyna piłki wodnej — Stal Stocznia. W piłce ręcznej mieliśmy również dwa zespoły Pogoni — pozostały tylko piłkarki. Były też dwie drużyny koszykówki — Czarni i Pogoń. Od lat w ekstraklasie występują piłkarze morskiego klubu, a poprzednio w najwyższej grupie rozgrywkowej była także Arkonia. Niegdyś mieliśmy w ekstraklasach bokserów, lekkoatletów, siatkarzy, a ostatnio tenisistów stołowych. Obecnie liczba drużyn I ligi w naszym województwie poważnie zmalała. Wzrosła natomiast ilość zespołów II ligi. Stan taki nie zadowala kierownictwa sportu szczecińskiego, a także trenerów, działaczy, zawodników. Ogłoszono więc batalię o awanse do I ligi.

OCZYWISCIE cel ten postawiono nie przed wszystkimi zespołami. Koszykówka żeńska reprezentuje nadal słaby poziom, ciągle brak stabilizacji w tej dyscyplinie. Koszykarze natomiast mają szanse odzyskania utraconej pozycji. Podobnie jak piłkarze ręczni Pogoni. Perspektywy otwierają się także przed bokserami Stali Stocznia, może jeszcze nie w tym roku. Jeśli jednak drużyna ta nadal będzie podnosiła swój poziom, doczekamy się niedługo zespołu ekstraklasy. W innych dyscyplinach jest słabo.

Są także plany powiększenia grona II-ligowców. O wejście do II ligi ponownie ubiegają się piłkarze Stali Stocznia. Na razie jednak nic nie wróży, aby cel osiągnęli w tym sezonie. Ambitne plany mają także działacze siatkówki, którzy chcą przywrócić tej dyscyplinie dawne znaczenie w naszym województwie. Rzecz nie jest łatwa — brak bowiem zainteresowania ze strony klubów. Chociaż ostatnio i tu się zmieniło — znalazły się kluby, które chcą mieć siatkówkę. Policki Chemik (zespół męski) i Ogniwo Szczecin (żeński) myślą oczywiście o II lidze. W tym roku do II ligi awansowali tenisiści Sparty. Klub ten przeżywa kłopoty organizacyjne, sądzimy jednak, że nie odbiją się one ujemnie na pracy sekcji tenisowej. Zainteresowanie bowiem tą dyscypliną sportu stale wzrasta.

* * *

ROZPOCZĄŁ się już sezon halowy. W poprzednich latach emocjonowaliśmy się rozgrywkami koszykarzy i szczypiornistów. Dziś, gdy walczą w II lidze, zainteresowanie zmalało. Ale przecież nasze drużyny są (piłkarze ręczni) bądź chcą być (koszykarze) liderami. Walka o wejście do ekstraklasy dostarczy z pewnością sporo emocji. Na razie największe zainteresowanie wzbudzają walki bokserskie. Stal Stocznia — przodownik grupy — toczy boje przy pełnej widowni. Jak na beniaminka stoczniowcy spisują się nieźle. Kibice marzą o tym, aby było jeszcze lepiej.

T.R.

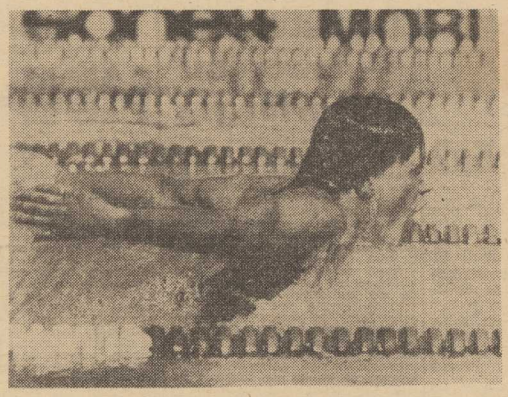

SPORTOWCY NRD. Na zdjęciu: 19-letnia pływaczka Ulrike Tauber, mistrzyni olimpijska wMontrealu i rekordzistka świata na 200 m st. zmiennym.

Sport związkowy w ofensywie

Wspólny cel — Moskwa 1980

DANE statystyczne GUS wskazują, że w naszym kraju działa obecnie 1600 klubów sportowych. Z tego 863 to kluby związkowe. Związkowa kultura fizyczna odgrywa w polskim ruchu sportowym coraz większą rolę, a choć kojarzy się ją powszechnie ze sportem masowym i popularyzacją form rekreacyjnych, to warto pamiętać, że ruch związkowy jest potęgą także w kręgu najwyższego wyczynu. Sportowcy związkowi zdobyli blisko 60 proc. medali wywalczonych przez naszą ekipę w Montrealu, a wśród setki czołowych klubów kraju znalazło się aż 57 klubów związkowych.

Polska Federacja Sportu, doceniając ogromną rolę ruchu związkowego w rozwoju sportu, dąży do nawiązania z nim jak najściślejszej współpracy. Współpraca ta przechodziła różne etapy. Obecnie uzgodniono wspólną linię działania, wspólną drogę do celu, jakim jest dalszy rozwój polskiego sportu.

ZNACZĄCYM etapem rozwoju tej współpracy, mogącej w znacznym stopniu zaważyć na rezultatach najbliższych Igrzysk Olimpijskich, było spotkanie przedstawicieli kierownictwa polskiego sportu i związkowej kultury fizycznej. W siedzibie PFS dyskutowano, z udziałem przedstawicieli branżowych związków zawodowych, o problemach sportu kwalifikowanego i udziału klubów związkowych w przygotowaniach do moskiewskich igrzysk.

Wiele postulatów wysuniętych przez przedstawicieli ruchu związkowego działacze Polskiej Federacji Sportu rozpatrzą już w najbliższym czasie, a dyskusja potwierdziła potrzebę i konieczność ścisłej współpracy.

Przygotowania do XXII Igrzysk Olimpijskich, w których Polska bronić będzie bardzo wysokiej piątej pozycji w światowym sporcie, rozpoczęły się dużo wcześniej niż w poprzednich okresach przedolimpijskich. Rywale są jednak coraz groźniejsi, o awansie do światowej czołówki marzy dziś wiele krajów częstokroć dysponujących na ten cel ogromnymi środkami. Polska Federacja Sportu opracowała szczegółowy plan przygotowań, a jego realizacja zależeć będzie w dużej mierze od zintegrowania wysiłków działaczy sportowych i najpotężniejszego w naszym sporcie pionu związkowego.

Na inaugurację — dwa zwycięstwa Pogoni

Z UDZIAŁEM dwóch zespołów I-ligowych (Pogoń i Start Gdańsk) oraz trzech II-ligowych (Victoria Toruń, Przemysław Poznań i Start Opole) rozpoczął się wczoraj w hali przy ul. Narutowicza turniej piłki ręcznej o Puchar Żeglugi. Dobrze wystartowały szczecinianki, które w pierwszym dniu odniosły dwa wysokie zwycięstwa. Pogoń pokonała Start Opole 21:4 (11:1) i Przemysława 21:11 (10:6). Bardzo zacięty przebieg miał pojedynek gdańskiego Startu z Victorią. Nieznaczne zwycięstwo odniosła drużyna I-ligowa 14:13 (7:5). Po pierwszym dniu liderkami są szczecinianki — 4 pkt., które wyprzedzają gdańszczanki — 2 pkt.

W DNIU dzisiejszym spotkają się: Start Opole — Victoria, Start Gd. — Przemysław, Pogoń — Victoria i Start Gd. — Start O. W niedzielę natomiast walczyć będą: Przemysław — Start O., Pogoń — Start Gd. i Przemysław — Victoria. Przypuszczamy, że dopiero niedzielny pojedynek Pogoni ze Startem Gdańsk wyłoni zwycięski zespół turnieju. (r)

Polska — Rumunia na trzech frontach

Z DUŻYM zainteresowaniem oczekuje się w Bukareszcie meczu piłkarzy Rumunii i Polski. Dla gospodarzy będzie to ważna próba przed eliminacyjnym spotkaniem mistrzostw świata z Hiszpanią (Madryt, 25 bm.). Kilku naszych piłkarzy w meczu tym ubiegać się będzie o nominację do kadry na mecz Polska — Portugalia.

DRUŻYNY polskie, a więc druga reprezentacja Polski, zespół młodzieżowy oraz juniorów, przebywają w Rumunii od czwartku.

WSZYSTKIE spotkania odbędą się dziś. Przeciwko naszej drugiej reprezentacji gospodarze wystawiają pierwszą reprezentację w najsilniejszym składzie. Mecz zostanie rozegrany przy świetle elektrycznym na największym stadionie Bukaresztu. Wcześniej, na tym samym stadionie zmierzą się reprezentacje juniorów obu krajów. Natomiast drużyny młodzieżowe grać będą w oddalonym o 70 km od Bukaresztu, centrum rumuńskiego przemysłu petrochemicznego — Ploesti.

NRD — POLSKA 0:1 W MECZU JUNIORÓW

W PIERWSZYM z dwóch meczów piłkarskich juniorów NRD — Polska, rozegranym w Eberswalde, zwyciężyli biało-czerwoni 1:0. Jedyną bramkę strzelił w 64 min. Grzegorczyk.

Rewanżowy mecz odbędzie się 9 bm. w Eisenhuettenstadt.

POKRÓTCE

ZWYCIĘSTWO FIBAKA

W TRZECIEJ rundzie singla w międzynarodowym turnieju w Teheranie (cztery gwiazdki „Grand Prix") Wojciech Fibak pokonał czołowego tenisistę australijskiego Dicka Crealy 6:2, 6:3.

DEBEL FIBAKA POKONANY W TEHERANIE

W TRZECIEJ rundzie debla w Teheranie, Wojciech Fibak z Zeljko Franulovicem przegrali niespodziewanie z parą John James i John Feaver 4:6, 7:6, 1:6.

Imprezy sportowe

SOBOTA

Godz. 15 — hala sportowa przy ul. Narutowicza — d. c. turnieju piłki ręcznej kobiet o „Puchar Żeglugi".

Godz. 15 — boisko SP-23 w Dąbiu — mecz o wejście do II ligi piłki ręcznej kobiet: Dąbie — Warta Gorzów.

Godz. 16 — boisko LO nr 2 przy ul. Henryka Pobożnego — mecz o wejście do II ligi piłki ręcznej kobiet — SZS AZS — Polonia Chodzież.

Godz. 17 — hala WDS — mecz koszykówki żeńskiej o mistrzostwo II ligi: Ogniwo — AZS Gdańsk.

Godz. 19 — hala WDS — mecz koszykówki kobiet o mistrzostwo II ligi: Czarni — AZS Warszawa.

NIEDZIELA

Godz. 9 — hala przy ul. Narutowicza — d. c. turnieju piłki ręcznej kobiet o „Puchar Żeglugi".

Godz. 9.30 — hala WDS — mecz koszykówki żeńskiej o mistrzostwo II ligi: Ogniwo — AZS Gdańsk.

Godz. 10 — boisko LO nr 2 przy Henryka Pobożnego — mecz piłki ręcznej kobiet o wejście do II ligi: SZS AZS — Warta Gorzów.

Godz. 10.00 — boisko SP-23 w Dąbiu — mecz piłki ręcznej kobiet o wejście do II ligi: Dąbie — Polonia Chodzież.

Godz. 11 — stadion w Lasku Arkońskim — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi: Arkonia — Motor Lublin.

Godz. 11.30 — hala WDS — mecz koszykówki żeńskiej o mistrzostwo II ligi: Czarni — AZS Gdańsk.

Godz. 11.30 — boisko SP-23 w Dąbiu — strefowe mistrzostwa juniorek starszych: Dąbie — Łączność-ciowiec.

Godz. 12 — stadion przy Kordeckiego — strefowe mistrzostwa jun. SZS AZS — MKS Wągrowiec.

Godz. 15 — parking przy ul. Akademickiej — VI eliminacja zawodów o tytuł „Najzręczniejszego kierowcy Szczecina".

Medale dla kajakarzy

POLSCY kajakarze, którzy podczas niedawnych mistrzostw świata w Sofii święcili wielkie triumfy, spotkali się z zastępcą przewodniczącego GKKFiT, prezesem Polskiej Federacji Sportu — Marianem Renke. Podczas spotkania M. Renke udekorował naszych czołowych kajakarzy medalami „Za wybitne osiągnięcia sportowe". Złote medale otrzymali: po raz drugi — Oborski oraz Wełna, Kołtan i Budzicz. Srebrny medal po raz trzeci otrzymał Śledziewski, natomiast siedemnastu zawodnikom wręczono medale brązowe.

Komputery w służbie sportu

DZISIEJSZY komputer, jak twierdzą najwybitniejsi znawcy tego problemu, wywodzi się w prostej linii od pomysłu hiszpańskiego mistyka i misjonarza z XIII wieku, Rajmunda Lullusa. Chcąc przekonać przeciwników o prawdziwości nauki chrześcijańskiej, czynił on próby skonstruowania maszyny, która byłaby zdolna do wyciągania logicznych wniosków. Aby tego dokonać, musiał systematycznie uporządkować dogmaty chrześcijańskie i potem starał się przekazać je maszynie. Była to pierwsza próba przekazania wartości intelektualnych maszynie. Oczywiście w owych czasach okazało się to zwykłą utopią. Dopiero dzięki logice matematycznej w obecnym stuleciu można było stworzyć plan, dzięki któremu udało się przekazać maszynie pewne czynności wykonywane dotychczas wyłącznie przez człowieka.

KOMPUTERY i maszyny cyfrowe mają bardzo różnorodne zastosowanie w przemyśle, nauce, rolnictwie, administracji i in., a także w sporcie i turystyce.

Dzisiejsze organizacje turystyczne i międzynarodowy system rezerwacji hotelowej znajdują się w ścisłej więzi komputerowej. Aby zarezerwować miejsce w hotelu Hilton w Hongkongu, mieszkaniec Kopenhagi traci zaledwie kilka minut, a pracownik biura turystycznego dzięki międzynarodowemu systemowi rezerwacji otrzymuje odpowiedź na pytanie w sprawie tego miejsca, zadane komputerowi w ciągu kilku sekund.

Komputery trafiły wcześniej do turystyki niż do sportu. Pierwsze próby wykorzystania maszyn cyfrowych do opracowywania wyników zawodów oraz różnego rodzaju analiz zrobili organizatorzy Igrzysk Olimpijskich w Meksyku w 1968 roku. Znacznie rozszerzyli je gospodarze następnych Igrzysk Olimpijskich w Monachium w 1972 roku.

Jak poinformowali dziennikarzy podczas zawodów lekkoatletycznych o Puchar Świata w Düsseldorfie działacze sportowi RFN oraz przedstawiciele firmy Siemens, w RFN od 1971 r. działa w sporcie system komputerowy. Powstał on w Instytucie Kultury Fizycznej w Kolonii w oparciu o aparaturę Siemensa. W ciągu 6 lat pracy kilku systemów przeprowadzono badania i zebrano dane ankietowo-statystyczne od blisko 3 tys. sportowców. Podstawowym zadaniem, jakie postawili przed sobą naukowcy z instytutu w Kolonii, jest wyselekcjonowanie najbardziej uzdolnionej młodzieży i wybranie dla niej takiego systemu treningowego, który będzie dawał gwarancje jak najlepszych wyników. Badania i analizy, do których wykorzystywany jest komputer, nie są prowadzone bynajmniej systemem „sztuka dla sztuki". Wszelkie wnioski przekazywane są możliwie jak najszybciej poprzez lekarzy związków sportowych oraz lekarzy klubowych trenerom i samym zawodnikom, a także działaczom. Stosunkowo szybko kto chce i wierzy komputerowi, może wprowadzać zmiany i innowacje w programie treningowym. Początkowo zawodnicy, a przede wszystkim trenerzy, ustosunkowali się dość sceptycznie do komputerowych wytycznych. Z czasem wielu przekonało się całkowicie. W ostatnich dwóch latach obserwuje się w RFN ogromny postęp we wszystkich niemal dyscyplinach sportowych. Spora w tym zasługa systemu komputerowego.

Spotkanie w Düsseldorfie zorganizowane zostało bynajmniej nie z inicjatywy działaczy sportowych RFN, którzy zgodnie z życzeniami naukowców z instytutu w Kolonii niechętnie mówią cokolwiek o systemie komputerowym w sporcie RFN. Strzegą starannie tajemnic, aby nie wykryli ich inni, bowiem wówczas trudniej będzie sportowcom RFN walczyć o czołowe pozycje w świecie.

O poinformowanie dziennikarzy zagranicznych, zresztą dość ogólnikowe, zabiegała przede wszystkim firma Siemens, która chce na tego rodzaju reklamie ubić własny i to niemały interes. Otóż Siemens zdołał już uzyskać opinie, że jest najbardziej wyspecjalizowaną w świecie firmą produkującą komputery dla potrzeb wyczynu sportowego. Czy tak jest rzeczywiście — trudno powiedzieć, amerykański IBM ma podobno nie mniejsze osiągnięcia. Fachowcy milczą na ten temat. Naukowcy nie lubią wdawać się do tego rodzaju reklamy. Komputery tymczasem pracują coraz intensywniej. Ciekawe, w jakim stopniu przyczynią się one do śrubowania światowych rekordów. Czy w ogóle w tym „szaleństwie" jest jakiś kres? Czy potwierdzą się prognozy komputerowe, że już niedługo ludzie będą skakać w dal nie wyżej 9 metrów, o tyczce powyżej 6 metrów, a wzwyż 2,60?

Kto wie, czy odpowiedzi na to pytanie nie uzyskamy już na Olimpiadzie w Moskwie w 1980 roku.

ZB. KOSEK

MAGAZYN motoryzacja i Ty

Tylko bez nerwów!

NASZE szczecińskie ulice (jezdnie i chodniki) są doskonałym miejscem do obserwacji, szczególnie zaś oceny wzajemnych stosunków na linii kierowca — pieszy. Z dużą satysfakcją podkreślamy, że na przestrzeni ostatnich lat wzajemne „współżycie" tych dwóch grup wyraźnie się poprawiło. Nie oznacza to, że wszyscy jesteśmy już aniołami, że uprzejmość stała się obowiązującą dewizą każdego kierowcy i przechodnia.

KIEDYŚ wyczytałem w książce dotyczącej problemów motoryzacji, która traktowała o rozwoju motoryzacji w Europie na początku lat 50, że kultury i wzajemnego szacunku uczyć będzie samo życie. Coś w tym jest. Popatrzmy na ruchliwą ulicę w godzinach szczytu. Kiedy pędzą samochody trzema strumieniami, nikt nie przebiegnie przez ulicę. Oczywiście w takich sytuacjach najlepiej reguluje te sprawy sygnalizacja świetlna. Patrząc od drugiej strony, należy także przyznać że również kierowcy respektują prawa pieszych.

Na tle tych ocen i rozważań chcemy przekazać kilka życzliwych rad i uwag. Wszak nie wszystko jest jasne i nie każdy sięga co dnia do kodeksu drogowego.

ZACZNIJMY od kierowców. Nerwy zawsze są tu złym doradcą. A więc nie spieszmy się i nie zajeżdżajmy drogi koledze! Nie wyprzedzajmy pojazdów na skrzyżowaniach i przejściach dla pieszych. Widoczność jest tu ograniczona (przez inne pojazdy) i łatwo o nieszczęśliwy wypadek. Pamiętajmy także o korzystaniu z właściwego pasa ruchu. Nie skręcajmy z lewego na prawy w ostatniej chwili! Do obowiązków kierowcy należy także wczesne sygnalizowanie (kierunkowskazem) o zamiarze zmiany pasa jazdy. Tu najoszczędniejsi są szczecińscy taksówkarze. Czyżby żałowali żarówek? I jeszcze jedna uwaga. Otóż zauważyliśmy, że na skrzyżowaniach z instalacją świetlną, są kierowcy którzy z chwilą zapalenia się czerwonego światła wygaszają silnik. Wymieńmy ujemne strony takiego nierozważnego postępowania; po pierwsze, żadna to oszczędność na paliwie, a po drugie uruchamianie w ostatniej chwili starteru powoduje duże straty czasu. A przecież chodzi o to aby przy zielonym świetle mogło jak najwięcej pojazdów opuścić skrzyżowanie. Wreszcie niebagatelną sprawą jest zanieczyszczanie powietrza. Każdy ponowny rozruch silnika powoduje w tym momencie wzmożone wydalanie najbardziej szkodliwych spalin.

A PIESI? Jacy oni są? Chyba również mniej nerwowi niż dawniej. Pogodzili się z faktem wzrostu motoryzacji. Mają też swoje grzeszki. Najbardziej niebezpieczne to gwałtowne wtargnięcie na pas wydzielony dla ruchu kołowego, bez rozeznania sytuacji.

Jest oczywiście wiele innych słabych stron dotyczących pieszych i kierowców. Sądzimy jednak, że w wielu przypadkach brak znajomości przepisu można zastąpić wzajemną wyrozumiałością, kulturą i szacunkiem. (z)

Autostrada na Krym

AUTOSTRADĘ o długości 1200 kilometrów zaczęto budować w Związku Radzieckim na trasie Moskwa — Symferopol na Krymie. Autostrada umożliwi urlopowiczom wybierającym się nad Morze Czarne przebycie tego szlaku w czasie znacznie krótszym niż dotychczas — na upartego, w zasadzie w ciągu jednego dnia.

Amortyzatory dla „Żiguli"

PRZED 17 laty Krośnieńska Fabryka Amortyzatorów liczyła zaledwie 374 pracowników. Wyprodukowała wówczas pierwszą partię amortyzatorów w ilości 120 tys. sztuk, których jakość daleka była od doskonałości. Obecnie jej załogę składa się z 2600 osób, a roczna produkcja wynosi około 5 mln amortyzatorów i to wysokiej jakości. Fabryka rozbudowała się przez te lata, w halach pracują nowoczesne maszyny, wykonujące w ciągu godziny 1100 amortyzatorów. Są one montowane w ciężarówkach, autobusach, furgonetkach i we wszystkich samochodach produkowanych w Fabryce na Żeraniu. Krośnieńska fabryka zaopatruje również przemysł motoryzacyjny w przeguby kuliste, drążki kierownicze i wiele innych elementów.

Podstawę produkcji stanowią jednak amortyzatory, które i na rynkach zagranicznych wyrobiły sobie dobrą markę. 35 proc. tych wyrobów fabryka przeznacza na eksport, głównie do Związku Radzieckiego — dla „Ład" i „Żiguli". Perspektywiczne plany fabryki zakładają, że do 1985 roku produkcja amortyzatorów sięgnie 12 mln sztuk. (PAI)

Milion brazylijskich wozów rocznie

BRAZYLIA po raz pierwszy osiągnie w bież. roku 1 milion sztuk wyprodukowanych samochodów. Wszystkie wozy wytwarzane w brazylijskich fabrykach oparte są na zagranicznych licencjach; najwięcej produkuje się tu na licencji „Volkswagena", a następnie „General Motors", „Ford" i „Chrysler".

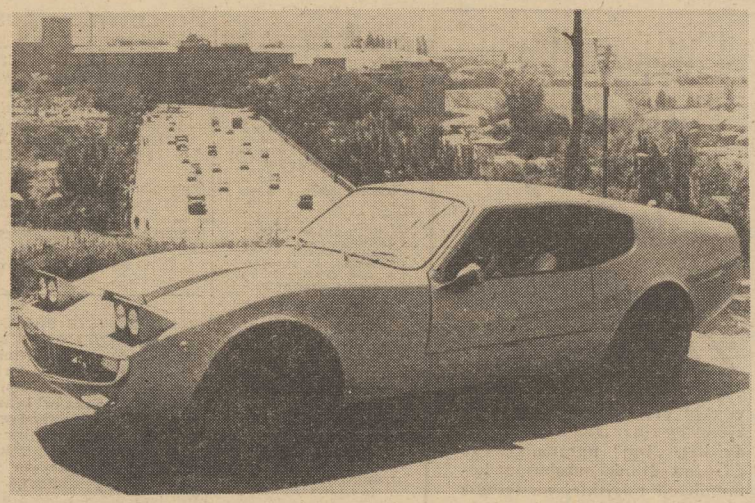

W MIEŚCIE Kinole koło Kujbyszewa odbywa się co roku zjazd majsterkowiczów — konstruktorów samochodów. Jury ocenia najlepsze „Samy" — wykonane „domowym sposobem" samochody.

NA ZDJĘCIU: oto jeden z najciekawszych pojazdów — dwuosobowy sportowy wóz skonstruowany przez mieszkańca Erewania Rafika S. Ordjana. Jest on oparty na modelu Moskwicza 412, ma wmontowany silnik Skody 1200. Waży 750 kg i rozwija szybkość 150 km/godz. Karoseria wykonana została ze wzmocnionego włókna szklanego. Zwracają uwagę chowane automatycznie reflektory. (CAF — TASS)

● Na rondzie — pierwszeństwo z prawej

● Tramwaje uprzywilejowane

Nowe przepisy drogowe w NRD

PONAD 6 milionów pojazdów porusza się obecnie na drogach NRD (łącznie z motocyklami i ciężarówkami), przy czym większość z nich jest rodzimej produkcji. Przemysł motoryzacyjny w tym kraju zatrudnia 100 tysięcy pracowników i wytwarza nie tylko znane i popularne „Trabanty" czy „Wartburgi" lecz także cenione ciężarówki W-50.

OCZYWIŚCIE największe zainteresowanie obywateli republiki skupia się wokół samochodów osobowych, których ciągle jeszcze jest za mało (2 mln zarejestrowanych pojazdów) a na przydział nowego wozu trzeba czekać kilka lat. Sytuację złagodzić powinny w pewnym stopniu tegoroczne kontrakty zawarte na Targach Lipskich, głównie ze Związkiem Radzieckim. Na mocy tych porozumień ZSRR dostarczy w roku przyszłym 30 tysięcy bardzo poszukiwanych „Ład", 20 tys. „Moskwiczów" i kilka tysięcy „Zaporożców".

OSOBNY rozdział stanowią zagadnienia stale wzrastającego **ruchu drogowego.** Z myślą o jego usprawnieniu, oraz dostosowując przepisy do stosowanych powszechnie w innych krajach europejskich, Rada Ministrów NRD zatwierdziła nową **„Ustawę w sprawie zachowania się w ruchu drogowym".** Wejdzie ona w życie 1 stycznia 1978 r. i, oczywiście, obowiązywać będzie wszystkich użytkowników dróg, a więc również licznych zmotoryzowanych turystów z Polski. Aby więc nie było przykrych zaskoczeń przedstawiamy zasadnicze postanowienia nowego kodeksu. Znajdujemy wśród nich m. in. zakaz parkowania na drogach przelotowych, pierwszeństwo dla tramwajów, obowiązek ułatwiania wyjazdu z przystanków autobusom komunikacji publicznej, obowiązek zjeżdżania na prawo — poza pas jezdni — pojazdów wolno poruszających się, dla przepuszczenia tworzących się z tyłu kolumn samochodowych.

WPROWADZONO też wszystkie zalecenia wynikające z konwencji międzynarodowych, jak np. jednolity system znaków drogowych, przy jednoczesnej likwidacji znaków i napisów niezrozumiałych dla obcokrajowców.

Odpada także znak o ruchu okrężnym, dający dotąd pierwszeństwo pojazdom poruszającym się wewnątrz ronda — co zostało zastąpione generalną zasadą pierwszeństwa dla pojazdów nadjeżdżających z prawej strony.

Pojawi się natomiast (obok kilku innych) międzynarodowy znak „STOP". Charakterystyczny kształt odróżnia go od wszystkich innych i wiemy o cochodzi nawet gdy sam napis z różnych powodów będzie nieczytelny. Przydałby się taki znak i na polskich drogach.

ZLIKWIDOWANE będą specjalne przejścia zapewniające uprzywilejowanie pieszym, natomiast bardziej rygorystycznie zostały sprecyzowane obowiązki kierowców wobec przechodniów. Piesi zaś zostali zobowiązani do przekraczania jezdni w miejscach oznakowanych, jeżeli przejście znajduje się nie dalej niż 50 m.

Przypomnijmy na koniec zasadę, iż nieznajomość praw czy przepisów obowiązujących w jakimkolwiek kraju nigdy nie stanowi okoliczności łagodzącej w stosunku do tych wszystkich którzy je przekraczają.

Sześć cylindrów

FIRMA BMW zapowiedziała na jesień debiuty nowych wersji swych pojazdów. Model 320, zamiast dotychczasowego 4-cylindrowego silnika o pojemności 2 litrów i mocy 109 KM, otrzyma nową, sześciocylindrową jednostkę napędową, która z tej samej pojemności uzyskuje moc 122 KM. Ten sam silnik znajdzie zastosowanie również w innym modelu, mianowicie większym, czterodrzwiowym BMW 520.

Natomiast inna nowa „szóstka" o pojemności 2,3 litra z wtryskiem paliwa rozwija moc 143 KM. Wbudowana do zgrabnej karoserii modelu 320 zapoczątkuje wersję 323 I. Będzie to najszybszy z małych BMW (prędkość maksymalna ok. 195 km/godz.) i zajmie na rynku miejsce okupowane dotychczas przez model 320 I.

— Tak kochanie, trochę kłopotu z silnikiem. Podejrzewam, że jest woda w gaźniku.

Węgierskie samochody

KRAJ ten, dotychczas kooperujący tylko z zagranicą w dostawach części i podzespołów motoryzacyjnych (Polska, ZSRR, Jugosławia), uruchamia własną produkcję samochodów na licencji szwedzkiej firmy Volvo. Będą to wozy terenowe w dwu wariantach konstrukcyjnych. W bieżącym roku wyjdzie pierwsza, informacyjna seria 800 sztuk, w następnym produkcja osiągnie 10 tysięcy.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej w Szczecinie

ZATRUDNI

w celu przyuczenia do zawodu kierowcy i uzyskania prawa jazdy kat. „Dm" uprawniającego do prowadzenia autobusów komunikacji miejskiej na terenie miasta Szczecina i Świnoujścia

Mężczyzn w wieku od 22 do 35 lat.

WYMAGANE:

— wykształcenie minimum podstawowe

— uregulowany stosunek do służby wojskowej

— niekaralność

— pozytywne wyniki badań lekarskich i psychologicznych

— nie może być porzuceń pracy w poprzednich zakładach pracy, ani też zwolnień dyscyplinarnych

Dla osób samotnych spoza Szczecina i Świnoujścia posiadamy kwatery prywatne.

Bliższych informacji udziela Ośrodek Szkolenia i Doskonalenia Kadr ul. K. Kolumba 86, pokój 15, tel. 426-11 wewn. 34.

3321-K

BIURO PROJEKTÓW CPN

„Naftoprojekt"

WARSZAWA

poszukuje

na terenie miasta Szczecina

lokalu

o pow. od 150—300 m kw.

nadającego się na pomieszczenia biurowe dla pracowni projektowej.

Oferty należy zgłaszać pisemnie lub telefonicznie pod adresem:

Biuro Projektów CPN „Naftoprojekt"

ul. Somosierry 18

71-206 Szczecin — tel. 712-17.

3570-K

NAUKA

ANGIELSKIEGO, niemieckiego uczę. Telefon 760-19. 18178-G

MGR inż. udziela korepetycji z matematyki. Tel. 468-36. 18135-G

MGR inż. udziela korepetycji: matematyka, mechanika. Małopolska 5/8. 18135-G

NIERUCHOMOŚCI

DOM sprzedam z powodu wyjazdu. Szczecin-Wielgowo, ul. Wesoła 1 po godz. 17. 18101-G

ROZPOCZĘTĄ budowę domku jednorodzinnego sprzedam. W rozliczeniu M-4. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 18013.

RÓŻNE

ZESPÓŁ na wesela. Szarotki 16/11a. 17861-G

TAPETOWANIE — tel. 23-17-65. 17655-G

EKSPRESOWE cyklinowanie podłóg, parkietów Tel. 384-68. 18037-G

WARSZTAT wynajmę lub pomieszczenie na działalność warsztatową w okolicach Szczecina. Tel. 393-44. 18044-G

UZUPEŁNIENIE tapicerki (wygłuszanie) Fiata 126p. Ku Słońcu 51. 18142-G

POGOTOWIE telewizyjne — Krawczyński — tel. 32-66-83. 18164-G

POGOTOWIE telewizyjne — Wierzbicki — tel. 37-166. 17617-G

POGOTOWIE telewizyjne — inż. Chłód — tel. 820-145. 18099-G

POGOTOWIE telewizyjne — Sławiński — tel. 22-58-14 17737-G

KUPNO

BONY PKO kupię. Tel. 728-66. 17838-G

WAŁ do samochodu NSU-Prinz 600 kupię. — Tel. 22-90-47. 17943-G

SZAFĘ grającą kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 18118.

SPRZEDAŻ

SYRENĘ 104, 1971 rok. sprzedam. Tel. 742-29. 18278-G

WARTBURGA 312 1961 r. do małego remontu sprzedam. Police — tel. 175-437 po 13.30. 18199-G

DACIĘ 1300 sprzedam. Tel. 220-768 godz. 18—20. 17744-G

VOLKSWAGENA 1302L sprzedam. Tel. 22-41-96. 18165-G

SAMOCHÓD m-ki Żuk oraz ślizg turystyczny typu „Mirel" sprzedam. Tel. 445-35. 18146-G

VOLKSWAGENA 1500S sprzedam. Tel. 777-37. 18072-G

WARSZAWĘ 224 sprzedam, stan idealny. Mickiewicza 70/1 godz 17—18. 18020-G

NADWOZIE Syreny 105 L sprzedam. Tel. 773-82. 18004-G

FIATA 125p, 1300 rok 1972 sprzedam. Kaliny 26/9. 17942-G

KOLCZYKI złote („kola") sprzedam. Kaliny 9/11. 18150-G

NOGI do telewizora kolorowego i Unitry sprzedam. Tel. 22-27-68. 18203-G

WÓZEK głęboki prod. francuskiej i łóżeczko sprzedam. Tel. 381-92. 17900-G

FUTRO z nutrii, kożuch damski sprzedam. Szczecin, Obr. Stalingradu 9/7. 18033-G

FUTRO — czarne łapki karakułowe z norką roz miar 42/44 oraz błam — brązowe łapki karakułowe sprzedam. Pocztowa 41/5 po 17. 18078-G

LOKALE

MIESZKANIE M-3 w Lublinie (LSM) zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. 227-568. 17844-G

MIESZKANIA w Stargardzie Szczecińskim na 2 lata — poszukuję. Warunki do omówienia. Jerzy Dajerling, Poznań, Leonarda 13. 3528-G

MIESZKANIE własnościowe wydzierżawię lub kupię, najchętniej przy ul. Świerczewskiego 2, 3, 4. Tel. 393-44. 18045-G

MIESZKANIA 2-pokojowego na umowę z instytucją poszukuję. Tel. 725-18. 18198-G

Pracownicy poszukiwani

Techników-technologów drewna z zakresu tartacznictwa, na stanowiska techniczne w Zakładach Przemysłu Drzewnego na terenie woj. szczecińskiego zatrudni

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Sprawy mieszkaniowe do omówienia. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Szczecińskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego Szczecin, ul. Szymanowskiego 4a, Dział do Spraw Pracowniczych.

3571-K

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
w Szczecinie
zatrudni:

spawaczy, zbrojarzy-betoniarzy, izolerów brukarzy, monterów instalacji sanitarnej, monterów maszyn budowlanych, elektryków samochodowych i sieciowych, kierowców, maszynistów sprzętu ciężkiego i średniego oraz robotników niewykwalifikowanych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale zatrudnienia Szczecin, ul. Tama Pomorzańska 13a, tel. 82-10-51 wewn. 22.

3470-K

„ENERGOPOL-5" W SZCZECINIE
Przedsiębiorstwo Morskiego Budownictwa Hydrotechnicznego
ul. Floriana 9/13

zatrudni natychmiast:

betoniarzy-zbrojarzy, spawaczy, palowych, kafarowych, maszynistów koparek i spycharek, marynarzy, mechaników okrętowych, ślusarzy remontowych, elektryków, maszynistów dźwigów samojezdnych. Warunki płacy i pracy wg Układu Zbiorowego Budownictwa. Osobom zamiejscowym zapewniamy hotel robotniczy. Zainteresowanych prosimy o składanie ofert względnie osobiste zgłaszanie się w Dziale Służb Pracowniczych, tel. 426-31, w. 23. 3278-K

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT CZERPALNYCH I PODWODNYCH
w Szczecinie, ul. Kujota 18/21

zatrudni natychmiast następujących pracowników na jednostki pływające:

robotników niewykwalifikowanych w celu przyuczenia do zawodu marynarza oraz marynarzy, starszych marynarzy, motorzystów, maszynistów okrętowych, kucharzy okrętowych lub pomocników kucharzy i oficerów elektryków okrętowych I klasy. Wymienieni pracownicy winni posiadać dobry stan zdrowia oraz wymagane kwalifikacje urzędów morskich. Ponadto zatrudnimy pilnie stolarzy ogólnych, kowali, monterów silników spalinowych i elektryka do pracy w warsztatach w systemie pracy 8-godzinnym.

Pracownicy zatrudnieni w taborze pływającym pracują w systemie 20 dni pracy w miesiącu na 10 dni wolnego lub 15 dni pracy na 15 dni wolnego i otrzymują w tym czasie całodzienne wyżywienie. Informacji w sprawie warunków pracy i płacy udziela Sekcja Osobowa i Szkolenia Zawodowego, tel. 380-34 do 39 centrala, wewn. 21 i 17 lub osobiście w tej sekcji od godz. 6.45—14.45 — dojazd autobusem nr 76. 3573-K

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE POLMOZBYT
w Szczecinie ul. Mieszka I 65

zatrudni od zaraz do nowo uruchomionego Centrum Sprzedaży i Obsługi Fiata:

- **mechaników samochodowych,**
- **spawaczy-blacharzy,**
- **lakierników samochodowych,**
- **techników-diagnostyków,**
- **zmywaczy samochodów do myjni automatycznej,**
- **sprzątaczy warsztatowych,**
- **konserwatorów urządzeń.**

Skierowania z Wydziału Zatrudnienia nie są wymagane. Informacji o warunkach pracy i płac udziela Sekcja Spraw Osobowych tel. 82-10-81 wew. 37 lub 59. 3374-G

ZAKŁADY CHEMICZNE
„POLICE"

zatrudnią natychmiast mężczyzn na stanowiska:

- ◇ ŚLUSARZY
- ◇ ELEKTROMONTERÓW
- ◇ ELEKTROMECHANIKÓW APARATURY KONTROLNO-POMIAROWEJ
- ◇ APARATOWYCH PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

z wykształceniem średnim lub zasadniczym chemicznym, innym technicznym, LO lub podstawowym do przyuczenia zawodu aparatowego

- ◇ ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH — praca w akordzie

oraz KOBIETY

- ◇ NA STANOWISKA APARATOWYCH PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

z wykształceniem średnim lub zasadniczym chemicznym oraz LO.

Wynagrodzenie wolne od podatku i składki emerytalnej.

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Dojazd do pracy ze Szczecina i Polic autobusami zakładowymi. Szczegółowych informacji udziela Wydział Kadr pok. 26 nr tel. 17-40-02.

Dojazd do zakładu ze Szczecina autobusem WPKM nr 101 z Placu Hołdu Pruskiego.

3598-K

ZOSTAŃ STOCZNIOWCEM!

DYREKCJA STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ im. A. Warskiego w porozumieniu z Wojewódzką Komendą OHP w Szczecinie

ogłasza zapisy MŁODZIEŻY MĘSKIEJ w wieku 16—17 lat

bez ukończonej szkoły podstawowej do **JEDNOROCZNEGO HUFCA DOCHODZĄCEGO (bez zakwaterowania) dla młodocianych.**

W okresie pobytu w hufcu juniacy kontynuują naukę w Podstawowym Studium Zawodowym i zdobywają kwalifikacje zawodowe (przyuczenie do zawodu) w kierunkach:

- ◇ MURARZ - TYNKARZ
- ◇ ZBROJARZ - BETONIARZ
- ◇ MONTER ROBÓT DROGOWYCH
- ◇ INSTALATOR WODNO - KANALIZACYJNY

Informacji udziela i przyjmuje kandydatów Komenda 40-7 OHP im. „Synów Pułku" w Szczecinie, ul. Starzyńskiego 3/4 — telefon 21-13-11.

3599-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat red naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn 83) dział miejski 462-35 dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21 Biuro Ogłoszeń 394-34 red poranna (po godz 8) 224-023 224-250 dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumeraty rocznej — 312 zł Zakłady oracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul Towarowa 28. 00-958 Warszawa. konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne L-2

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Dożywocie" g. 19.30 (sobota i niedziela); ZAMEK — „Książę niezłomny" g. 20; niedziela: g. 18; MUZYCZNY — „Kraina uśmiechu" g. 19.30; niedziela: g. 16; FILHARMONIA — koncert fortepianowy g. 18; PLECIUGA — „Konik Garbusek" g. 17; niedziela: g. 11 i 16; ZAMEK — koncert kameralny g. 18 (niedziela).

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Syn" g. 15.30, 18, 20.45 — fr., l. 15; niedziela: „Dyskretny urok burżuazji" g. 9, 11, 13.15, 15.30, 18, 20.15 — fr., l. 15; KOSMOS (tel. 380-03) „Szkarłatny pirat" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA panoram., l. 15 (sobota i niedziela); BAŁTYK (tel. 733-35) „Wielka podróż Bolka i Lolka" g. 15.30, 18, 20.15 — pol. (sobota i niedziela); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Cenny depozyt" g. 16, 18.15, 20.30 — fr., l. 15; „Wielka podróż Bolka i Lolka" g. 9, 11.15, 13.30 — pol. (sobota i niedziela); POLONIA (tel. 22-18-34) „W gwiezdnym pyle" g. 16 — NRD, l. 12; „Wzgórza Zelengory" g. 18, 20 — jug., l. 18; niedziela: „Pocałunki z Hongkongu" g. 16, 18, 20 — fr., panoram., l. 12; PIONIER (tel. 475-02) „Tajemnica Toli" g. 10, 17 — pol.; „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji" g. 13, 15, 18 — radz.; „Policja dziękuje" g. 22 — wł., l. 18; „Gwiżdżę na wszystko" g. 20 — radz., panoram. (sobota i niedziela); DRUŻBA (tel. 356-05) niedziela: „Wkrótce będzie koniec świata" g. 15.30, 18, 20.15 — jug., l. 18; ZAMEK — „Trędowata" g 18 — pol., l. 15 (sobota i niedziela); PROMIEŃ — „Na tropie Wilby'ego" g. 16, 18, 20 — ang., l. 18; niedziela: g. 14, 16, 18, 20; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Ostatni bal w Rożnowie" g. 16.30 — CSRS, l. 12; „Mistrz rewolweru" g. 18.15 — USA, panoram., l. 15; „Szczęki" g 20.15 — USA, l. 15 — panoram.; niedziela: g. 15, 17, 19; MEWA (Żelechowo) „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej" g. 17 — RFN; niedziela: g. 15.30, 17; „Przepraszam, czy tu biją?" g. 18.30 — pol., l. 18; PRZYJAŹŃ (Dabie) „Wielka podróż Bolka i Lolka" g. 16, 18 — pol.; „Barwy mojej młodości" g. 20 — jap., l. 18 — panoram.; niedziela: g. 19; „Wielka podróż Bolka i Lolka" g. 15, 17; HUTNIK (Stołczyn) „Terror Mechagodzilli" g. 17, 18.30 — jap., panoram. (sobota i niedziela); 1 MAJ (Żydowce) „Zakazane piosenki" g. 17 — pol.; „Gwiżdżę na wszystko" g 19 — radz., panoram., l. 12 (niedziela); BAJKA (Police) „Jeździec bez głowy" g. 19 — radz.; „Podróż kota w butach" g. 17 — jap., panoram.; niedziela: g. 17; „Czarna karawana" g. 19 — radz. panoram., l. 12; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Od świtu do świtu" g. 18 — radz. (niedziela); SYRENKA (Jasienica) „Kochaj albo rzuć" g. 17, 19 — pol. (niedziela); ZATOKA (Nowe Warpno) „To niemożliwe" g. 18 — radz., l. 15 (niedziela); DAR (Stargard) „Pintea" rum., l. 12 (sobota i niedziela); INA (Stargard) niedziela: „Rodzinny melodramat" radz., panoram., l. 12; WISŁA (Goleniów) „Za mostem" rum., l. 15; „Powrót Robin Hooda" ang., l. 12 (sobota i niedziela); ROBOTNIK (Pyrzyce) „Ostatni beztroski miesiac" CSRS, l. 12 (sobota i niedziela); GRYF (Gryfino) „Kochaj albo rzuć" pol. (niedziela).

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
(niedziela)

POLONIA — „Reksio sadownik" g. 14.30; PIONIER — „Tajemnica Toli" g. 10, 11, 12, 17; PROMIEŃ — „Halo, taxi" g. 12; SZMARAGDOWE — „Tabliczka marzenia" g. 13.30; MEWA — „Zimowy ogród" g. 14.30; PRZYJAŹŃ — „Pojedynek w buszu" g. 14; HUTNIK — „Miś Uszatek" g. 12.30; 1 MAJ — „Zakazane piosenki" g. 15; BAJKA — „Podróż kota w butach" g. 12; BIAŁY ŻAGIEL — „Bitwa o Kozi Dwór" g. 16; SYRENKA — „Bitwa o Kozi Dwór" g. 15.30; ZATOKA — „Buleczka" g. 16; HETMAN — „Zaginął pies" g. 11, 12; „Hultajska czwórka" g. 13.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Twórczość Andrzeja Żywickiego; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki; Kuchnia staropomorska g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX w.; Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP g. 9—15; ZAMEK — „Fotografia szwajcarska od 1840 do naszych dni" — g. 10—18.

W NIEDZIELE

wystawy czynne w g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedn. Narodowej 12 — od g. 20 do 7; STOMATOLOGICZNA — Jedn. Narodowej 12 — od g. 20 do 7; NAD ODRĄ 18 — od g. 15 do 8.

NIEDZIELA

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — całą dobę; DOROSŁYCH — Jedn. Narodowej 12 — sobota: od 19 do 7; niedziela: całą dobę; STOMATOLOGICZNA — Jedn. Narodowej 12 — sobota: g. 20—7; niedziela: od g. 8 — całą dobę; NAD ODRĄ 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy).

APTEKI

SOBOTA I NIEDZIELA

WIELKA 17 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 372-75; WOJ. POL. 17 — tel. 352-61; WOJ. POL. 134 — tel. 749-00; STOŁCZYN N/ODRĄ 20 — tel. 23-94-22; ZDROJE, Bat. Chłopskich 54 — tel. 61-25-73.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21 (sobota);

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18 (sobota);

KOLEJOWA — tel. 480-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933;

USŁUGI — tel. 428-14 i 473-16 — g. 8—19 (sobota).

DYŻURY DELIKATESÓW

NIEDZIELA

AL. WYZWOLENIA 37 — g. 10—15; B. KRZYWOUSTEGO 9 — g. 15—20; JEDN. NARODOWEJ 40 — g. 14—19 (winno-cukierniczy).

OBSŁUGA SAMOCHODÓW

NIEDZIELA

POLMOZBYT — SZCZECIN, Mieszka I 65 — tel. 82-02-23 — g. 8—16.

POMOC DROGOWA

NIEDZIELA

OPD-1 — SZCZECIN, ul. Jagiellońska 35 — tel. 981 i 433-42; OPD-3 — GOLENIÓW, ul. 1 Maja 25 — tel. 31-51 i 981.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.40 Red. szkolna zapowiada. 14.55 Radzimy rolnikom (kol.). 15.05 Obiektyw. 15.25 Dziennik (kol.). 15.35 Dla dzieci „Gromadka Misia Uszatka". 16.05 Film dokum. „Życiorys Kraju Rad". 16.50 „Latarnia czarnoksięska". 17.25 Film radz. — „Dziwni ludzie". 18 Dobranoc. dziennik (kol.). 20.30 Filmy z M. Monroe „Książę i aktoreczka" (kolor). 22.30 Dziennik (kol.). 22.45 Wł. film estradowy „Tysiące świateł". 23.20 Kino nocne „Lunatyczka" (kol.).

PROGRAM II

16.35 „Wojna domowa". 17 Uśmiechy Starego Kina. 17.40 Popołudnie podróży i przygody (kol.). 18.40 Kronika. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Operetka Fr. Lehara „Paganini" (kol.). 22.25 Film ang. „Sherlock Holmes i inni" (kol.). 23.15 „24 godziny" (kol.).

NIEDZIELA

PROGRAM I

7 i 7.30 TV Technikum Rolnicze. 8 Szkoła średnia — nasze spotkania. 8.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Studio Sport + ABC... 9 Teleranek (kol.). 10.20 Antena (kolor). 10.45 „Samochody i ludzie" — film fr. (kol.). 11.45 Dziennik (kol.). 12 Rozmowy rolnicze (kol.). 12.30 Z kamerą wśród zwierząt. 13.05 Piosenki na życzenie. 13.10 „Jak namalować wakacje". 13.20 „Kieszonkowe przygody". 14 „Za i przed progiem". 14.20 Trybunał wyobraźni. 15.05 Losowanie Dużego Lotka. 15.15 Film USA „Piekło poniżej zera". 16.45 Felieton filmowy „Trójkąt śmierci". 17.05 „Dawno temu". 17.20 Studio Sport. 18.15 Nie tylko igrzyska. 18.35 Reportaż film. „Sobek". 18.45 Śpiewa Carmen Sevilla. 19 Wieczorynka. dziennik. 20.30 Piosenka na życzenie. 20.35 Film wł. „Marco Visconti". 21.40 Prawdy i legendy. 21.55 „Rendez vous z balladą". 23 „Tajemnica Gór Sowich". 23.10 Studio Sport. 23.20 „Witkacy pod namiotem".

PROGRAM II

11 Studio Sport. 13.10 Muzyczna teleteka. 14 Wojskowy film dokum. 14.40 Dla młodych widzów „Sport i zabawa". 15.30 „Nie taki diabeł straszny". 16.35 Film radz. „Plac Czerwony". 19 Wieczorynka. dziennik (kol.). 20.30 Międzynarodowy konkurs tańca towarzyskiego — Halle 1977 (kol.). 21.40 Film ang. „Sprawa osobista".

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.40 U prof. Flimmricha. 16.10 Muzyczne pozdrowienia. 17 „Historie o zwierzętach". 17.30 Wiadomości. 17.35 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Film TV „Mężczyzna z mieczem". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV NRD — „Julia". 21.40 Kronika. 21.50 Program muzyczny. 22.40 Film USA — „Babcia nie pozwala". 0.35 Wiadomości.

NIEDZIELA

8.25 Kronika. 10 Odwiedzamy teatr dziecięcy. 11 Program muzyczny. 12.30 Od niedzieli do niedzieli. 13 Wiadomości. 13.10 Film krótkometrażowy „Młody orzeł". 13.25 Występuje Suzi Quatro. 14.20 Film TV NRD „Na morze". 15.30 Żarty filmowe. 16 Skrzynka życzeń. 17 Wiadomości. 17.05 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.25 Prognoza pogody, kronika 20 Film krym. „Zaświadczenie śmierci". 21.35 Galeria TV. 21.40 „Berlin". 22.30 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 19, 22, 0.01.
14.30 Studio „Gama". 15.05 List z Polski. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Studio Młodych. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Pół wieku piosenki polskiej. 19.15 Z poznańskiego studia. 20.05 Program z dywanikiem. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.30 Muzyka do poduszki. 23.00 Minął dzień. 23.15 Muzyka do poduszki. 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Program nocny z Białegostoku.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 16.25, 0.01.
14.30 Studio Słonecznik. 14.50 „Czata". 15.05 Koncerty Bacha. 15.30 Studio Plus. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 J. F. Haendel: „Muzyka Królewskich Ogni Sztucznych" 17.20 Nim się książka ukaże. 17.40 Reportaż literacki. 18.00 Nowe nagrania radiowe — Wolfgang Amadeus Mozart. 18.40 „Czas i ludzie". 19.00 „Matysiakowie". 19.30 Śpiewa Chór Akademicki z Uppsali. 20.15 Sergiusz Rachmaninow: III Koncert fortepianowy c-moll op. 18. 20.55 Międzynarodowy Konkurs Chórów Amatorskich Radia BBC. 22.00 „Zakopanopticon". 23.00 Popularne transkrypcje Leopolda Stokowskiego. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 F. Schubert — kwartet smyczkowy w różnych tonacjach.

PROGRAM III
(UKF 66,78 MHz)

17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Teatrzyk „Zielone Oko". 18.10 Światowa kariera tematów rosyjskich. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Salon muzyki mechanicznej. 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Demon z bagiennego boru". 20.00 Baw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Co wieczór powieść. 22.45 „Jesień". 23.00 Spotkanie z dzieciństwem. 23.05 Wieczór w Olympii. 23.50 Na dobranoc gra zespół „Chałturnik".

PROGRAM IV
(UKF 65,96 MHz)

14.25 Teatr PR — „Huragan". 15.30 Karłowicz — „Odwieczne pieśni". 16.05 Nowe nagrania radiowe. 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne. 17.00 Sportowe rozmaitości. 17.20 Nadaję ci imię „Feliks Dzierżyński". 17.40 Karuzela przebojów. 18.25 Czy znasz swoje prawo? 18.40 Radiowy Poradnik Językowy. 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat 19.15 J. francuski. 19.30 Koncert. 20.00 Radiowy Festiwal Kwartetów Smyczkowych. 21.30 Gra pianistka szwedzka Grela Erikson. 22.15 Radiowe portrety Polaków. 22.35 Muzyczny świat Charlesa Mingusa.

NIEDZIELA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 10, 16, 18, 20, 21, 23.
7.16 Z nagrań kapeli ludowej. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.20 Moja audycja muzyczna. 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Studio „Gama". 11.00 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych. 11.20 Muzyka 5 kontynentów 12.05 W samo południe. 12.48 Koncert muzyki polskiej. 13.00 Wizerunki ludzi myślących. 13.30 Graj gracyku. 14.00 Recital z pauzą. 14.10 Tygodniowy przegląd prasy. 14.20 Recital z pauzą. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.10 Teatr PR — „Jazda na czas". 16.50 Klasycy jazzu. 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych. 18.10 Przeboje, przeboje 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe 20.20 Nowa płyta Johna Lorda. 20.40 „Leszno 99" — opowiadanie. 21.05 Z albumu polskiej piosenki. 21.30 Radiokabaret. 22.30 Rewia piosenek. 23.05 Niedzielne wiadomości sportowe. 23.20 Dookoła noc się stała. 0.11 Program nocny z Kielc.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 7.30, 14.30, 18.30, 21.30; SERWIS RYBACKI: 0.01.
6.40 Z malowanej skrzyni. 7.00 Dzień dobry muzyko. 7.35 Niedzielne spotkania. 12.05 Tydzień muzyki Beethovena w NRD. 13.00 Teatr PR — „Gabriela" 14.35 Hiszpańskie rytmy i melodie. 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży „Pod znakiem czerwonych chust". 15.30 Dom rodzinny, dom... 16.00 Koncert Chopinowski. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.00 Nowości „Polskich Nagrań". 18.35 Felieton aktualny 18.45 Kabarecik reklamowy. 19.00 Czy znasz mapę świata. 19.20 Studio Młodych. 20.00 Sztuka pozostała. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.57 „Warszawska Jesień — 1977". 22.30 Wspominamy debiuty 23.00 Śpiewa Chór Akademicki z Uppsali. 23.35 Publicystyka międzynarodowa. 23.40 J. Kodaly — kwartet smyczkowy.

PROGRAM III

7.00 Polityka dla wszystkich. 7.15 Za kierownicą. 7.40 Posłuchajmy jeszcze raz 8.35 Co kto lubi. 9.00 „Demon z bagiennego boru". 9.10 Z dunajcową wodą. 9.30 Gdy się mówi A... 9.50 Gra zespół Mongo Santamaria 10.00 „60 minut na godzinę". 11.00 Gwiazdy radzieckiej estrady. 11.15 Niedzielna szkółka muzyczna. 12.00 Oksywski szaniec. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.20 Przeboje z nowych płyt 14.05 Peryskop 14.30 Tańce trafiły do jazzu — walc. 15.00 „Vox humana" — słuchowisko. 15.40 Tańce trafiły do jazzu. 15.50 Antologia piosenki francuskiej. 16.15 Z nowych nagrań. 16.45 Coś w tym jest. 18.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Tańce trafiły do jazzu — tango. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Demon z bagiennego boru". 20.00 Musica humana. 21.00 Zarośla jesienne. 21.20 Spotkania — nowa płyta Flory Purin. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 „633 upadki Bunga". 22.30 Muzyka, kraj i ludzie. 23.00 Spotkanie z dzieciństwem. 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych. 23.50 Na dobranoc śpiewa Krystyna Prońko.

PROGRAM IV

7.05 Poranek z przebojem. 7.30 Jan Sebastian Bach. 8.05 Audycja wojskowa. 8.25 Słowiańskie rytmy i melodie. 8.45 Magazyn młodzieżowy. 9.25 Z niedzieli na niedzielę. 10.00 Notatnik kulturalny. 10.20 Muzyka naszych sąsiadów. 11.00 Poranek pieśni w wyk. Birgit Nilsson — sopran. 12.05 Na własny rachunek. 12.30 H. Berlioz „Karnawał rzymski" 12.40 Zapomniane kultury. 13.00 Teatr Klasyki dla młodzieży — „Kwiaty Polskie". 14.00 Program stereofoniczny — warszawski. 16.05 Koncert życzeń. 16.25 Muzyczny program stereofoniczny. 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Ten stary dobry jazz. 18.10 J. łaciński. 18.30 Między fantazją a nauką. 19.00 Program stereofoniczny — warszawski.

Co zobaczymy w TV?

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK, 10.X.

12.45 i 13.25 — Szkoła średnia. 15.25 — NURT. 16 — Obiektyw. 16.30 — „Wędrująca skarpa w Sandomierzu". 17 — Zwierzyniec. 18 — „Stawka większa niż życie". 20.30 — Teatr TV „Skiz". 22.05 — Camerata. 22.35 — „Gdy zaczynaliśmy" — Wrocław.

WTOREK, 11.X.

6 i 6.30 — Szkoła średnia. 7.20 — Film rum. „Dom o północy". 16 — Obiektyw. 16.30 — Studio TV Młodych. 17.10 — Kółko i krzyżyk. 17.25 — Magazyn motoryzacyjny. 17.50 — Nie tylko dla kobiet. 18.20 — W starym kinie „ABC miłości" — z M. Bogdą, Adolfem Dymszą. 18.50 — Radzimy rolnikom. 20.30 — Film TV CSRS „Z życia wzięte". 21.30 — Uroczysty koncert z okazji 34 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. 22.30 — Reportaż „Jak rozebrać aniołka".

ŚRODA, 12.X.

6.30 i 7 — Szkoła średnia. 9.30 — Film „Z życia wzięte". 11.55 — Uroczysta odprawa wart. 12.45 — Tarcza 76. 15.25 — NURT. 16 — Obiektyw. 16.30 — „Boutique z książkami". 17 — Teatrzyk dla przedszkolaków. 17.40 — Z przyrodą na ty. 18 — Studio Sport. 20.30 — Film pol. „W te dni przedwiosenne". 22.15 — IX Festiwal Orkiestr Wojskowych.

CZWARTEK, 13.X.

6.30 i 7 — Szkoła średnia. 8.20 — Film „W te dni przedwiosenne". 16 — Obiektyw. 16.30 — Spoza gór i rzek — Lenino. 17 — Ekran z bratkiem. 18 — Patrol (szkolny rejs). 18.20 — Sonda. 18.50 — Radzimy rolnikom. 20.30 — Ang. film krym. „Wyszła i nie wróciła". 21.50 — Pegaz.

PIĄTEK, 14.X.

6.30 i 7 — Szkoła średnia. 7.35 — Film CSRS „Walka o Jadwigę". 15.25 — NURT. 16 — Obiektyw. 16.30 — Zapraszamy na stadiony. 17 — Pora na Telesfora. 17.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty. 17.40 — Filmowy pr. rozrywkowy TV radz. „Kwadrans z zespołem" „Wierasy". 17.55 — Film TV radz. „Cienie zanikają w południe". 20.30 — Film australijski „Niedziela jest zbyt odległa". 22.15 — Teatr Małych Form „Trójkąt z pieskiem".

PROGRAM II

PONIEDZIAŁEK, 10.X.
Dzień Leningradu

15.40 — Otwarcie dnia, prezentacja programu. 15.50 — „Zwycięstwo października". 16 — Studia o Leningradzie. 16.15 — „Monitor" — specjalne wydanie leningradzkiego magazynu z okazji wizyty w Polsce oraz 60 rocznicy rewolucji. 16.30 — Z wizytą w TV Leningrad. 17.10 — Spotkanie w Pawłowskim Pałacu. 17.30 — Film „Rzeka". 18.05 — „30 lat później". 18.40 — Kronika. (lok). 20.25 — Impresje muzyczne. 20.40 — Fragment filmu baletowego „Antoniusz i Kleopatra". 21.10 — Nasz Leningrad. 21.50 — „24 godziny". 22 — NURT.

WTOREK, 11.X.

15.45 — Teatr TV „Skiz". 17.15 — Film TV radz. „Mój los". 18.25 — „Kto pyta nie błądzi — turnieje rycerskie". 18.40 — Kronika. 20.30 — Wtorek melomana. 21.30 — „24 godziny". 21.40 — Mam pomysł. 22 — Film USA z Sylwią Sydney i Spencerem Tracy „Jestem niewinny". 23.35 — J. niemiecki.

ŚRODA, 12.X.

16.25 — „Na końcu języka". 16.55 — Spotkania przy fortepianie — Wiesław Ochman. 17.30 — Kino filmów animowanych. 18.10 — Liga pięciu. 18.40 — Teleskop. 20.30 — Studio Sport. 21.40 — Apel zwycięstwa. 22.10 — Afryka bez maski. 22.40 — J. angielski. 23.10 — NURT.

CZWARTEK, 13.X.

16.05 — J. rosyjski. 16.40 — Fakty, opinie, hipotezy. 17.10 — Ludzie i góry. 17.50 — „Żywoty pań sławnych". 18.40 — Kronika. 20.30 — Klub jazzowy Studia Gama. 21.20 — Inicjatywy. 21.40 — „24 godziny". 21.50 — Dialogi z przeszłością. 22.20 — Chopiniana.

PIĄTEK, 14.X.

16.05 — Pegaz. 16.50 — „W kręgu kultur i obyczajów". 17.40 — Decyzje 15-latków. 18.10 — Poradnia młodych. 18.40 — Kronika. 20.30 — Turystyka i wypoczynek. 21 — „Ocalić od zapomnienia" 21.40 — „24 godziny" 21.50 — „Jeszcze tyle do zrobienia". 22.20 — Pasje Wojciecha Myślenickiego. 23.05 — J. rosyjski. 23.35 — NURT.

Rodzajowa obserwacja

WE wszystkich niemal krawieckich punktach usługowych brakuje żurnali mody dla pań, choć mężczyźni nie mają tych kłopotów. Wzory garniturów, płaszczy i kurtek dla panów leżą w każdym pokoju przyjęć

Mistrzowie igły tłumaczą tę sytuację prosto: „Ewy" nie mogą się oprzeć chęci posiadania na własność trudno osiągalnych pism specjalistycznych, jak: „Świat Mody", „Burda", „Neue Mode" i wynoszą je w sposób dyskretny.

(d)

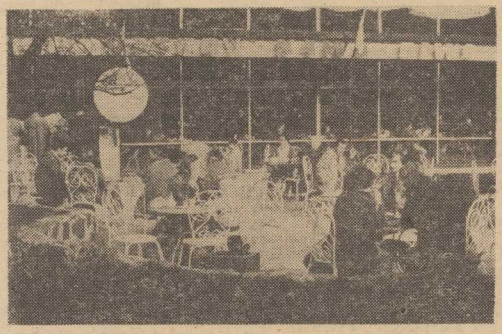

POPRAWA pogody zdecydowanie korzystnie wpłynęła na frekwencję w „ogródku" przy barze Extra.

Foto: Zb. Jodkowski

Pralki rdzewieją w SAM-ie

Czekając na klientów

SYTUACJA w szczecińskim pralnictwie zmierza ku lepszemu. Uporano się wreszcie z opanowaniem technologii czyszczenia skór, uruchomiono specjalistyczną pralnię odświeżającą dywany. Także włókna się łatami inwestycja na ul. Szczawiowej dobiega wreszcie końca.

Budynki prezentują się okazale, maszyny stoją pod dachem i są stopniowo podłączane do instalacji. Rozruch ma nastąpić w końcu listopada br. Moc tego kombinatu pralniczego jest imponująca. Według wyliczeń Szczecińskich Zakładów Pralniczych, zwiększy to możliwości usługowe o połowę.

Otwarto także długo oczekiwany SAM pralniczy przy ul. Marcina. Ta inauguracja odbyła się skromnie, niemal w sekrecie. A przecież o taką właśnie placówkę, po zlikwidowaniu (nie wiadomo dlaczego) SAM-u przy ul. Kaszubskiej, dopominali się szczecinianie.

W NOWEJ pralni samoobsługowej jest czysto, przestronnie i przyjemnie. Salę wyposażono w 15 dużych pralek automatycznych, wirówkę, cztery suszarki i tyleż magli. Jest także poczekalnia, gdzie klienci mogą zagotować sobie wodę na herbatę lub kawę zjeść posiłek, przebrać się. **Wszystko tu świeże i nowoczesne, a jednak nie ma... chętnych do korzystania z tego udogodnienia. By pralki nie rdzewiały z bezczynności, zaczęto dowozić bieliznę z innych punktów usługowych i obsługa pierze ją w trybie ekspresowym.**

Skąd bierze się ten brak zainteresowania, skoro na całym świecie jest coraz więcej zwolenników pralniczej samoobsługi?

— Zawiniło przede wszystkim brak reklamy. Ponadto rozruch urządzeń był długi i skomplikowany. Raz po raz coś się psuło. Nie tak łatwo też obsługiwać zainstalowane automaty, a magie po prostu, nie nadają się do użytku. Zamierzamy je wymienić na lepsze. Wiem także, iż klienci skarżą się na zbyt wysoką cenę — mówi prezes SZP Janina Wiśniewska.

W istocie upranie 6 kg bielizny, odwirowanie, wysuszenie i wyprasowanie trwa około 3 godzin i kosztuje (wraz z proszkami) 120 zł. Jak twierdzą właściciele — wszystkie urządzenia są elektryczne i pochłaniają duże ilości energii. Z drugiej jednak strony wiadomo, iż za ekspresowe pranie 6 kg bielizny w punktach SZP płaci się... 117 zł. Różnica zbyt mała, by zrekompensować 3-dniowe oczekiwania na odbiór czystej bielizny. Tym bardziej, że w pralniczym SAM-ie klient traci 3 godziny i pierze sam. Kalkulacja SZP, aczkolwiek być może ekonomicznie uzasadniona, po prostu zniechęca klientów do korzystania z SAM-u.

ALE jest i druga strona medalu. **Czy rzeczywiście w pralniczym SAM-ie trzeba instalować drogie, importowane z zagranicy i kosztowne w użytkowaniu maszyny? Czy nie wystarczyłyby po prostu zwykłe automaty rodzimej produkcji, jakie montuje się w domach?** Ich pojemność (5 kg) jest całkowicie wystarczająca dla potrzeb indywidualnych klientów, obsługa prostsza, a amortyzacja i koszty zużycia — znacznie niższe. W dodatku możliwości zwiększenia liczby takich SAM-ów byłyby także większe.

(wys)

Notatnik szczeciński

▲ SPOTKANIE woldenberczyków odbędzie się dziś, o godz. 17, w gmachu Liceum Ogólnokształcącego przy al. Piastów 12.

* * *

▲ KOMENDA 17 Szczepu „Komandosów" przy Technikum Mechaniczno-Energetycznym zaprasza harcerzy jutro w niedzielę na rajd „pieczony ziemniak". Trasa rajdu przebiega od Warszewa do Osowa, w programie: ognisko i imprezy rozrywkowe. Zbiórka przy TME o godz. 8.30.

* * *

▲ NOWOGARDZKI Dom Kultury przypomina kolekcjonerom, że jutro odbędzie się w sali kawiarni NDK w Nowogardzie przy pl. Wolności 7 kolejne spotkanie wymienne. Przedmiotem zainteresowania są: znaczki pocztowe, filumenistyka, monety i banknoty, odznaczenia i medale, proporczyki, znaczki metalowe. Spotkania nowogardzkie odbywają się w każdą drugą niedzielę miesiąca, początek o godz. 11.

* * *

▲ W RAMACH działalności Woj. Klubu Plastyków Amatorów WDK w Sali Świętoborzyców w Zamku prezentowane jest rękodzieło artystyczne Krystyny Kamińskiej. Jutro o godz. 12 odbędzie się wernisaż wystawy i spotkanie autorskie.

Zaproszenie na estradę

SZCZECIŃSKA Agencja Artystyczna prowadzi nabór dziewcząt (wiek 18—25 lat) do estradowego zespołu wokalnego. Przesłuchanie kandydatek odbędzie się w najbliższą środę 12 bm. o godz. 16 w siedzibie SAA (Mała Scena Rozrywki), al. Woj Polskiego 69.

Tego jeszcze nie było!

Ślub w salach Zamku

WIELE kłopotów mają ci szczecinianie, którzy pragną zawrzeć związek małżeński. Jest to krok niezmiernie ważny w życiu każdego, więc wszyscy chcieliby mu nadać jak najbardziej uroczystą oprawę. Tymczasem pomieszczenia miejskiego Urzędu Stanu Cywilnego nie bardzo się do tego celu nadają. Są to adaptowane pokoje biurowe, w których trudno stworzyć odpowiedni nastrój. Nadmiar złego nader często orszak nowożeńców styka się na schodach z tłumem petentów przybyłych do UM w zgoła prozaicznych celach: zarejestrowania samochodu czy uregulowania zaległego podatku.

SZCZECIN należy do nielicznych dużych miast, które dotąd nie dorobiły się własnego „Pałacu Ślubów". Budowa tego obiektu co prawda od dawna figuruje w planach władz miejskich, ale pilniejsze potrzeby społeczne powodują, że realizacja tego przedsięwzięcia odkładana jest na coraz późniejsze terminy. Trudno się temu zresztą dziwić, zważywszy koszt zamierzenia (ponad 50 mln zł) i trudności ze zdobyciem materiałów.

Spieszymy jednak donieść, że już wkrótce nastąpi kres kłopotów nowożeńców. Znaleziono bowiem w Zamku Książąt Pomorskich (a ściślej mówiąc w skrzydle gdzie mieścić się będzie Państwowy Teatr Muzyczny) cztery pomieszczenia, które po niezbyt trudnej adaptacji można będzie przeznaczyć na kompleks sal ślubnych. Założenia techniczne, które już opracowano przewidują, że powstanie tu szatnia, sala toastów itp., a ponadto młodzi małżonkowie będą mogli podjąć swych gości lampką wina w „Zamkowej" lub zorganizować weselne przyjęcie w zamkowej restauracji. Walorem jednak najważniejszym będzie niepowtarzalna i zabytkowa architektura pomieszczeń.

Obecnie Pracownie Konserwacji Zabytków w Szczecinie przygotowują dokumentację tego przedsięwzięcia. Na początku stycznia przyszłego roku do nowych pomieszczeń USC wkroczą robotnicy. Miejmy nadzieję, że szybko uporają się z wystrojem wnętrz i już wkrótce młodzi szczecinianie będą kroczyć po ślubnym kobiercu w niezwykłej, zamkowej scenerii.

(ten)

Cenna aparatura bez gospodarza

Z OBURZENIEM przekazał nam inż. Bogdan Mikołajewski swe obserwacje. Otóż przy ul. Żółkiewskiego nr 18 już piąty dzień stoi samochód z cennym, niszczejącym pod gołym niebem sprzętem elektrycznym. Są to cztery szafy sterownicze do układu automatyki przemysłowej. Samochód należy do firmy EMA „APATOR" Zakładu Transportu Samochodowego w Bydgoszczy. Transportowcy nader niefrasobliwie poczynają sobie z drogim i delikatnym ładunkiem.

(Ł)

Piwny ogródek dla... dzieci

ZANIEDBANY teren zabaw na skwerze przy pl. 22 Lipca nie może służyć dzieciom. Dotychczas nie naprawiono tu huśtawek i zjeżdżalni. Aby jednak zapewnić dzieciom „godziwą" rozrywkę, otworzono tu... ogródek piwny. Rzeczywiście, dzieci chętniej zaglądają przez jego płotek i obserwują piwoszy, niż bawią się na zaniedbanym placu.

(su)

Śmietniki i fontanna

PISALIŚMY już o nieestetycznych „wystawach śmietników". Mimo to nadal straszą wystawione na pokaz pojemniki z odpadkami. Tak m. in. wyeksponowane są duże kontenery przy pl. Orła Białego (między budynkami nr 3 i 4). Cóż z tego, że plac ten zdobi piękna fontanna i stare płaczące wierzby. Nawet najładniej zagospodarowany skwer zeszpecą ustawione na widocznym miejscu śmietniki.

(su)

Marnotrawstwo

POTRZEBA oszczędzania energii elektrycznej jest obecnie oczywista. Toteż tym bardziej oburza wszystkich bezmyślne marnotrawstwo. Takie jak np. ostatnio zaobserwowaliśmy w pijalni soków „Marwit" przy al. Buczka. Świecące się tam jeszcze o 9 rano lampy zwracały uwagę przechodniów. Czemu miała służyć ta iluminacja?

(su)

Państwo Szczecińscy interweniują

Brak porozumienia między handlem a PKO

OSTATNIA nasza publikacja poświęcona peregrynacjom państwa Szczecińskich po placówkach handlowych celem dokonania kredytowych zakupów dla młodych małżeństw, wywołała bardzo żywy oddźwięk pośród Czytelników. Do redakcji telefonują młodzi ludzie, wypytując o szczegóły kredytowych zakupów. Nadal też państwo Szczecińscy wysłuchują skarg na handel. Zdarza się, że ludzie przychodzący do sklepów z książeczkami kredytowymi „MM" traktowani są niechętnie.

JEDEN z naszych Czytelników poinformował nas o kłopotach jakie spotkały go w sklepie przemysłowym przy ul. Santockiej. Kiedy wybrał tam z półek cały szereg drobiazgów potrzebnych do urządzenia mieszkania, ekspedientka oznajmiła mu, że powinien to kupić za gotówkę, a nie na raty, bo teraz ona musi się namęczyć aby to wszystko „wyspecyfikować". Biedny klient musiał bardzo długo prosić, aby wreszcie sprzedała mu te towary na kredyt...

Po ostatniej publikacji, w której zawarte zostało autorytatywne stwierdzenie dyr. R. Hubińskiego z WPHW o wspólnym ustaleniu z PKO listy towarów sprzedawanych na raty dla młodych małżeństw, znowu wysłuchaliśmy długiej listy pretensji naszych Czytelników. Jerzy Paciorek powiedział nam, że w sklepie WPHW przy ul. Wielkiej **już po raz drugi odmówiono mu sprzedania w ramach kredytu „MM" lodówki.** Zresztą bardzo wielu rozgoryczonych ludzi informowało w ostatnich dniach państwa Szczecińskich o tym, iż lista towarów przedstawiana im w PKO różni się od tej jaka znajduje się w sklepach.

Poprosiliśmy więc panią Tuczyk z PKO o wyjaśnienie tej sprawy.

— Niestety, zapewnienia dyr. Hubińskiego z WPHW pozostały, przynajmniej do dnia dzisiejszego, bez pokrycia. Nie otrzymaliśmy, wbrew jego zapewnieniom żadnego komunikatu z WPHW, który pozwoliłby nam na uaktualnienie posiadanej przez nas listy towarów objętych ratalną sprzedażą. Może w niedalekiej przyszłości taki dokument do nas dotrze.

PAŃSTWO Szczecińscy, a wraz z nimi setki potencjalnych nabywców w ramach kredytowego systemu „MM" oczekują na bardziej operatywne poczynania w tym zakresie ze strony WPHW. Po prostu czekamy na realizację podjętych przez przedstawiciela WPHW zobowiązań w zakresie modyfikacji i uaktualnienia listy towarowej.

Czyżby koniec budowy?

OD wielu lat trwają prace budowlane przy obiekcie u zbiegu ulic Piastów i Dąbrowskiego. Jak głosi tablica, w budynku tym znajdą swoją siedzibę spółdzielnie budowlane naszego miasta. W ostatnich dniach na dachu budynku zainstalowano potężne litery z ich nazwami.

Z reguły neony montuje się na obiektach po zakończeniu ich budowy. Natomiast stan budynku przy al. Piastów nie wskazuje, aby ekipy budowlane miały go niebawem opuścić. Kiedy więc możemy się spodziewać zakończenia tej trwającej latami inwestycji?

(ten)

Komunikat WPKM

Z POWODU uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego w Wyższej Szkole Morskiej, w sobotę w godz. od 11 do 14 tramwaje linii nr 6 kursować będą w relacji Gocław — Pomorzany, od ul. Dubois ulicami: Parkową — Malczewskiego — Matejki — pl. Hołdu Pruskiego — pl. Żołnierza Polskiego — Brama Portowa — Dworcowa — Kolumba i dalej bez zmian (w drodze powrotnej: od ul. Kolumba przez ul. Wielką i dalej bez zmian).

Restauracje:
BALATON
BOSMAŃSKA
RYSKA
PALOMA
WARSZAWSKA
KASKADA

Uni-bar:
WISŁA
PORANEK
ŻEGLARSKA

Deserownie:
ZAMKOWA
KASKADA

Cukiernie:
DUET
(punkt przy kawiarni „Marzenie")
POMORZANKA

WSS Społem

Sprzedają wyroby garmażeryjne w cenach detalicznych.

W KAŻDĄ SOBOTĘ!

Sprzedają wyroby cukiernicze w cenach detalicznych.

3600-K

Dziękujemy...

ZA POZDROWIENIA nadesłane przez: grupę uczestników 22 Centralnego Międzynarodowego Turystycznego Rajdu Przyjaźni Szlakami Lenina w 60 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej ze Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, przewodników szczecińskich PTTK z II Ogólnopolskiego Zlotu Przewodników w Łagowie, 30-osobową grupę młodzieży z SKKT „Zacisze" przy Szkole Podstawowej nr 10 w Starogardzie z Ogólnopolskiego Rajdu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Szamotułach, uczniów klasy IV-B Technikum Kolejowego w Szczecinie z pobytu w Trójmieście oraz członków Klubu Turystów Pieszych „Wkrzanie" z rajdu po Ziemi Szczecińskiej.